ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 51 A Rok XIV

WARSZAWA

PONIEDZIAŁEK

20 lutego 1939 R.

Cena 10 Gr.

„BRAKIEM CNOTY UPADAJĄ NARODY I JEDYNIE CNOTA ZDOŁA JE PODŹWIGNĄĆ Z UPADKU, ALE NA TO POTRZEBA WYTRWAŁEJ PRACY I PATRIOTYCZNEJ ZACNOŚCI CAŁYCH POKOLEŃ“

(Asnyk)

Znowu pogłoski o zmianach w rządzie

Czy premier Składkowski będzie tylko premierem?

Min. Poniatowski i min. Swiętosławski podobno zachwiani

Ostatnie dni przyniosły znowu falę plotek na temat zmiany Rządu. Informacje te przynosi między innymi prasa konserwatywna z „Czasem“ i „Słowem“ na czele.

Wiadomości te dotyczą przede wszystkim Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. **Prasa konserwatywna informuje, że premier Składkowski ma opuścić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i ograniczyć się wyłącznie do piastowania teki premiera.** Gdyby ta informacja miała się sprawdzić, oznaczałoby to, że p. premier chce poświęcić swą uwagę **zagadnieniu koordynacji poszczególnych resortów, gdyż** właśnie jeśli chodzi o te funkcję, działalność jego spotkała się z **krytyką**, m. in. na terenie Sejmu.

Prasa przynosi wiadomość, że **następcą** jego może być albo **gen. Głuchowski, albo płk. Wenda,** szef sztabu Ozonu. Gen. Głuchowski jest powszechnie uważany za bliskiego współpracownika Marsz. Śmigłego - Rydza. Jego działalność na terenie Ministerstwa Spraw Wojskowych **cieszy się szerokim uznaniem.** Jak wiadomo drugi z wymienionych kandydatów pos. Wenda jest zbliżony do **znanej grupy „Zaczynu“.** Nazwisko jego nabrało szerszego rozgłosu po **słynnym wystąpieniu, skierowanym przeciwko wicepremierowi Kwiatkowskiemu.** Dlatego kandydatura jego jest mało prawdopodobna, gdyż mimo późniejszej Kanosy współpraca jego **z wicepremierem Kwiatkowskim byłaby utrudniona.**

Prasa donosi również o ewentualnym ustąpieniu wiceministra Spraw Wewnętrznych Nakonieczników - Klukowskiego. Jako jego następcę wymieniają dyrektora departamentu p. Żyborskiego.

Pogłoski dotyczą również zmiany na terenie Ministerstwa Oświaty. Utrzymują, że **pozycja min. Świętosławskiego jest zachwiana.** Ozon jest niezadowolony ze swego członka. Podobno również czynniki miarodajne nie są **całkowicie zadowolone** z polityki Ministerstwa Oświaty w zakresie uwzględnienia postulatów młodzieży akademickiej. Również utrzymują, że pozycja min. Poniatowskiego nie jest całkiem pewna.

Pogłoski o zmianach w Rządzie należy jednak traktować **z bardzo dużym sceptycyzmem.** Wydaje się, że jest to kolejna fala **pobożnych życzeń** głoszonych przez różne czynniki. W obecnych warunkach trzeba raczej przypuszczać, że głębszych zmian politycznych **nie będzie jeszcze przez okres dłuższy.** Różnym czynnikom chodzi bowiem o zachowanie **dzisiejszego stanu równowagi politycznej.**

Z powyższych pogłosek więcej cech prawdopodobieństwa mają jedynie **zmiany** w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Nie są to bowiem zmiany o charakterze politycznym, ale wyłącznie personalnym. W każdym razie nawet takie zmiany nie nastąpią **prawdopodobnie przed końcem obecnej sesji sejmowej.**

Za lżenie władz polskich

żydówka osadzona w areszcie

Sura Golcer, 28-letnia ekspedientka - żydówka z Będzina doprowadzana do komisariatu policji w Katowicach dla ustalenia tożsamości znieważyła ciężko prowadzącego ją st. posterunkowego.

Na zwróconą uwagę w komisariacie na niewłaściwe zachowanie, bezczelna żydówka znieważyła znowu ponownie wszystkich obecnych lżąc władze polskie.

Bezczelna żydówka — została aresztowana i osadzona w areszcie do dyspozycji prokuratora.

Chłopi wypędzili komisje wyborcze

Sensacyjne szczegóły wyborów na Rusi Podkarpackiej

UNGWAR, 19. 2. W uzupełnieniu wiadomości o wyborach do sejmu, które odbyły się ubiegłej niedzieli na Rusi Podkarpackiej, donoszą jeszcze o następujących szczegółach:

W miejscowości Busztina chłopi zatarasowali wejście do lokalu wyborczego, nie dopuszczając nikogo do urny wyborczej. Dopiero po kilku godzinach udało się wzmocnionym oddziałom żandarmerii rozproszyć tłum.

W miejscowościach Wielki Boczków i Koloczawa ludność chłopska wypędziła komisje wyborcze z lokalów wyborczych, przy czym w obu wypadkach musiała interweniować żandarmeria, która aresztowała kilkanaście osób.

W Izbie głosowali tylko Czesi, żydzi i nieliczni wołoszynowcy, zaś ludność karpatoruska nie brała udziału w wyborach. W miejscowości tej wybito okna w mieszkaniach członków komisji wyborczej i żydów. W miejscowościach Zarycze i Nizny Bystry ludność wstrzymała się całkowicie od głosowania, a w Rakowie w okolicy Pereczyna oddano tylko 7 głosów.

W miejscowościach Wielkiej Berezny i Buczyna ludność urządziła przed lokalami wyborczymi demonstracje, domagając się wystawienia własnej listy karpatoruskiej. W miejscowości Turia Remete frekwencję wyborczą zwiększono w ten sposób, że w miejsce osób, bojkotujących wybory, głosowali po kilka razy z rzędu wołoszynowcy.

W Kuśnicy podpalono budynek szkoły, w której urzędowała komisja wyborcza. Po opuszczeniu budynku przez komisję pożar ugaszono.

45 osób rannych

Katastrofa autobusowa w Norwegii

OSLO, 19. 2. W pobliżu Fredrikstad w południowej Norwegii autobus wiozący 45 osób wpadł na balustradę mostu, którą złamał i spadł z wysokości 7-u metrów na tor kolejowy. 40 osób odniosło rany, w tym 5 osób ciężkie.

Rozmowy hiszpańsko-francuskie

Dalsze sukcesy gen. Franco

BURGOS, 19. 2. Spotkanie sen. Berard z ministrem spraw zagr. gen. Jordana trwało od g. 20.10 do 21.40. Po rozmowie tej Berard przedstawił ministrowi swych współpracowników.

Przedstawicielom prasy oświadczył Berard co następuje: pierwszym razem przybyłem do Burgos w misji informacyjnej, tym razem powracam, aby wyjaśnić sprawy, będące w zawieszeniu i zbadać z rządem hiszpańskim rozwiązanie wysuniętych przez oba kraje zagadnień, przygotowując w ten sposób ustanowienie normalnych stosunków pomiędzy Francją a Hiszpanią narodową.

BUURGOS, 19. 2. Minister spraw zagr. rządu narodowego gen. Jordana wyjechał z Burgos w niedzielę wieczorem na 3 dni, wobec czego gen. Gerard uda się w poniedziałek do Paryża, aby poinformować min. Bonnet o przebiegu swych rozmów z min. Jordana.

Sensacyjny proces w Moskwie

Kara śmierci grozi

Wozniesieńskiemu za „złośliwy sabotaż”

MOSKWA, 19.2. W tych dniach rozpocznie się w Moskwie przed sądem najwyższym proces kierownika stacji meteorologicznej na wyspie Rudolfa, w okolicach podbiegunowych, Wozniesieńskiego, który został aresztowany wkrótce po zaginięciu samolotu Lewoniewskiego.

Samolot ten wystartował z Moskwy w sierpniu 1937 r. celem dokonania lotu nad biegunem północnym do Ameryki i zaginął bez śladu w okolicach podbiegunowych. Zadaniem Wozniesieńskiego było informowanie lotnika Lewoniewskiego o warunkach atmosferycznych na trasie lotu.

Śledztwo przeprowadzone na trasie zaginięcia samolotu Lewoniewskiego miało wykazać, że komunikaty meteorologiczne nadawane w drodze radiowej z wyspy Rudolfa były błędnie opracowane przez Wozniesieńskiego. Jest on oskarżony o wprowadzenie w błąd lotnika, wskutek czego nastąpiła katastrofa. Wozniesieńskiemu grozi kara śmierci za „złośliwy sabotaż“.

Na proces wezwano biegłych z głównego urzędu północnego szlaku morskiego, którzy mają wydać opinię o pracy Wozniesieńskiego.

Proces Wozniesieńskiego wzbudza ogromną sensację.

Na frontach w Hiszpanii

panuje spokój

BILBAO, 19. 2. Oba komunikaty zarówno głównej kwatery wojsk gen. Franco jak i rządu republikańskiego podają, że na wszystkich frontach panuje spokój.

BURGOS, 19. 2. Otrzymano tu wiadomość, że w nocy z 12 na 13 lutego odpłynął z Marsylii do Walencji angielski statek handlowy „Bobby“, który zabrać ma tam ładunek złożony z obrazów i innych dzieł sztuki, aby zawieźć go do Rosji Sowieckiej.

LA PASSIONARIA W BARCELONIE?

BARCELONA, 19. 2. Według niesprawdzonych pogłosek La Passionaria ukrywa się w Barcelonie, gdzie zaskoczyło ją niespodziewanie szybkie wkroczenie wojsk gen. Franco.

BOMBARDOWANIE MADRYTU

MADRYT, 19. 2. Według ostatnich doniesień, w wyniku bombardowania Madrytu przez artylerię gen. Franco 8 osób zostało zabitych a 39 odniosło rany.

Banda fałszerzy pieniędzy

zlikwidowana w Zamościu

(jk.). W Zamościu władze bezpieczeństwa wpadły na trop wielkiej afery fałszerskiej.

W rezultacie licznych wywiadów została zdemaskowana cała banda fałszerzy pieniędzy, na której czele stoi znany kryminalista, mający bogatą w wyroki przeszłość sądową, Jan Weychert.

W mieszkaniu Weycherta została przeprowadzona rewizja, która dała sensacyjne wyniki. Znaleziono tam bogato wyposażone laboratorium, zaopatrzone w aparat fotograficzny, przyrządy optyczne oraz różne chemikalia. Znaleziono również w laboratorium klisze 20 i 100-złotówek oraz próbne egzemplarze falsyfikatów.

W toku dochodzenia ustalono, że aparaty i przyrządy optyczne nabywane były przez Weyherta w Poznaniu, Kaliszu i we Lwowie. Fałszerz miał „pod swoimi rozkazami“ całą bandę kolporterów i współpracowników, z pośród których policja aresztowała Józefa Sralę, Antoniego Misiewicza, Władysława Grzelaka i Antoniego Skoniecznego.

Przed kilku dniami cała ta banda stanęła przed sądem okręgowym w Zamościu, który skazał Weycherta na 3 lata więzienia, a pozostałych po półtora roku więzienia. Grzelaka uniewinniono.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wciąż jednak drogi...

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Komunikacji, na tle leniwie wlokącej się sesji budżetowej *wyglądała dość burzliwie.* „Burza“ jednak dotyczyła spraw o znaczeniu drugorzędnym, *omijając zagadnienia najistotniejsze.*

W dyskusji bowiem zbyt mało uwagi zwrócono *na dzisiejszy stan dróg w Polsce na braki naszego systemu komunikacyjnego.* Zbyt mało zwrócono uwagi na to, że stan naszych dróg wywiera *decydujący wpływ* na szereg innych zagadnień doby dzisiejszej.

Ponieważ więc Sejm, którego obowiązkiem jest sprawowanie krytyki Rządu i jego organów, nie spełnił w tym wypadku swej roli, obowiązek ten spada *na prasę,* zwłaszcza na prasę *niezależną.*

Oczywiście prasa może obowiązek krytyki dokonać w sposób *mniej doskonały* od Sejmu. Państwo bowiem stara się ułatwić tę rolę posłom, zdejmując z bark poselskich troskę *o stronę materialną żywota.* Prasa zaś niezależna musi się *wciąż borykać z ciężkimi warunkami materialnymi.* A swobodna krytyka nastręczała w dodatku *tyle niebezpieczeństw, przewidzianych przez Dekret Prasowy.*

Prasa zresztą nie ma dostępu *do tych wszystkich materiałów,* którymi rozporządzają posłowie, nie ma do dyspozycji *tyle czasu,* by gruntownie zgłębić ten problem. I dlatego z natury rzeczy prasa, działająca w tym wypadku, jako negotiorum gestor parlamentu, będzie działała *w sposób mniej doskonały, niż by to czynił parlament.*

Dzisiejsze bolączki naszego systemu komunikacyjnego mają swe źródło zarówno w tym, że na cele komunikacyjne są przeznaczane *zbyt małe sumy pieniędzy,* jak również i tym, że sumy nawet na ten cel przeznaczone, *nie zawsze są w sposób najbardziej celowy wykorzystywane.* Toteż nasza polityka komunikacyjna wymaga bardzo daleko idących zmian, wymaga przede wszystkim, by czynniki miarodajne uznały problem komunikacyjny *za jeden z najistotniejszych problemów polskiej rzeczywistości.*

Uporządkowany system komunikacyjny jest bowiem *koniecznym warunkiem wyjścia z kryzysu gospodarczego.* Doprowadzi on *do obniżki kosztów przewozu, do zrównania poziomu cen na szereg artykułów w różnych częściach kraju, da potężny zastrzyk pieniężny wsi i w ten sposób stać się może jednym z czynników przezwyciężenia kryzysu rolnego.*

Ale nie tylko *względy gospodarcze odgrywają rolę.* Stworzenie właściwego systemu komunikacyjnego doprowadzi *do podniesienia poziomu kultury w szeregu częściach kraju, ułatwi promieniowanie polskości na ziemie wschodnie, odegra wreszcie ogromną rolę z punktu widzenia militarno-politycznego.* To są wszystko problemy pierwszorzędnego znaczenia.

I dlatego ze skromnej trybuny prasowej, pozbawieni całkowitego aparatu, jakim rozporządza parlament, będziemy ciągle wołali o usunięcie naszych bolączek komunikacyjnych, będziemy ciągle podnosili sprawę konieczności stworzenia doskonałego systemu komunikacyjnego w Polsce.

J. K.

Katastrofa kolejowa

w Rybniku

Manewrujący na dworcu kolejowym w Rybniku parowóz wjechał na wagon pociągu towarowego, znajdującego się na bocznym torze. Wskutek zderzenia kilka wagonów zostało znacznie uszkodzonych.

Na szczęście katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Władze kolejowe prowadzą dochodzenie, w celu ustalenia przyczyny katastrofy.

LUTY

20

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—44	16—57
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6—38	18—33
Dł. dnia	Przybyło
10—13	2—29

Dziś: św. Leona i Eustachego

Jutro: św. Eleonory i Feliksa

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś w niedzielę ostatni występ baletu łotewskiego **„Czerwony Mak“**. O godz. 12-ej i 4-ej po poł. **„Trzy bajki“** w wykonaniu Teatru dla dzieci Ortyma. Jutro w poniedziałek **„Faust“** z **„Nocą Walpur-**

TEATR POLSKI: Dziś **„Obrona Ksantypy“**. O godz. 3.30 **„Maskarada“**

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego **„Grybe ryby“**. Dziś o godz. 4-ej **„Grube ryby“**.

TEATR NOWY: Dziś komedia Cowarda **„Week - End“**. Dziś o godz. 4 pp. **„Week - End“**.

TEATR MAŁY: **„Temperamenty“** Cwojdzińskiego. Dziś o godz. 4 pop. **„Temperamenty“**.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej **„Madame Sans Gene“**. Dziś o godz. 4 pp. **„Madame Sans Gene“**.

TEATR ATENEUM: Dziś **„Dziewczyna z lasu“**. O godzinie 4-ej pop. **„Świętoszek“**.

TEATR „8.15“: Ostatni tydzień ulubionej operetki **„Krysia leśniczanka“**. z Lucyną Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): **„Pani Bovary“** z Malicką. O godzinie 4-ej **„Pani Bovary“**.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. **„Pod parasolem“**.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 **„Dom wariatów“**.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 **„Uciekła mi przepióreczka“** pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: **„Most“** Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: **„Białe złoto“** wodna pantomina **„Cyrk pod wodą“** w nowej inscenizacji.

CHÓRPIÓR — kabaret satyryczny (Krak. Przedm. 9): W niedzielę o g. 12-ej wesoły poranek autorski p. t. „Portrety Chórpióru“.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA w Teatrze Wielkim: Dziś nieodwołalnie po raz ostatni trzy bajki **„Jaś i Małgosia“, „Trzy świnki i Czerwony Kapturek“** i **„Figliki Kajtusia“**. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i Orbisie.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„100 dni Napoleona“**.

ITALIA (Wolska 32): **„Groźny Bill“**.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Strzelec z Bengali“**.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: **„Córka Samuraja“**.

JURATA: **„Książę X“** i **„Dziewczyna szuka miłości“**.

KOMETA: **„Cienie Paryża“**.

MARS: **„Patrol na pustyni“** i **„Pierwszy pocałunek“**.

PRAGA: **„Biały motyl“**.

PRASKIE OKO: **„Granica“, „Mali geniusze“**.

ROMA: **„Student z Oxfordu“**.

SOKÓŁ: **„Tygrys z Esznapuru“** i dodatki.

STUDIO: **„Nanon“**.

ŚWIAT: **„Taniec szczęścia“**.

WIT: **„Kurier Carski“** i **„Alarm morzu“**.

Związku Pań Domu!

W dn. 22 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Związku Pań Domu, Nowy Świat 9 odbędzie się pokaz p. t. „Potrawy z kasz“.

W końcu lutego rozpoczyna 10 lekcyjowy kurs uzupełniający wykwintnego gospodarstwa domowego dla pań.

Wywieszki przeciwżydowskie

drukowane w żydowspiej firmie

Wielkie poruszenie wśród kupców polskich

W ostatnich dniach zakłady wydawnicze „Omnia“ W-wa, Radzymińska 29 rozpoczęły masowy kolportaż wywieszek do okien o treści następującej:

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA POPIERAJMY SIĘ WZAJEMNIE I UNIEZALEŻNIAJMY SIĘ GOSPODARCZO!

Szyldzik wykonany jest w kolorze biało - amarantowym i figuruje na nim znak wiary, miłości i nadziei (kotwica, serce i krzyż).

Wywieszka kosztuje zł. 1, z czego 45 proc. wydawcy przeznaczają, jak to zaznaczają w odezwie, do „właścicieli i Dyrektorów Firm Chrześcijańskich na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej“, na cele charytatywne.

Wszystko piękne. I sam pomysł propagandy wyróżniania firm chrześcijańskich i te 45 proc. na cele charytatywne.

Jednak należy pamiętać, że gdzie jak gdzie, ale **właśnie** w akcji antyżydowskiej **pamiętać** należy o rzymskiej zasadzie „czyn przykładem dla drugich“. Firma „Omnium“ tak mocno apelująca do solidarności i poczucia narodowego i chrześcijańskiego właścicieli firm aryjskich, a więcej do ich kieszeni, z których spodziewa się złotówek na szyldziki, zapomniała o tym, bowiem odezwę swą płomienną w treści, jak i kolorze papieru, wykonała w żydowskiej drukarni „Rój“ Mordki Mandelmana ul. Ząbkowska 2.

Tak nie można postępować. Nie wolno zarabiać na szczerym i szlachetnym dążeniu społeczeństwa do spolszczenia naszego życia, no a już prowokacją jest nadużywanie idei dla osobistych zysków, profanowanie szczerych haseł o unarodowieniu życia gospodarczego wydrukowanych w żydowskiej drukarni.

To postępowanie zasługuje na jak naostrzejsze napiętnowanie. Nie można bowiem dopuścić do obniżania powagi tego wielkiego dzieła, budowanego wysiłkiem całego polskiego społeczeństwa.

Galeazzo Ciano hrabia di Cortelazzo

Minister Włoch faszystowskich

Gość Rzeczypospolitej Polskiej

Wkrótce przybędzie do Polski hr. Ciano, minister faszystowskiej Italii. Podajemy dziś życiorys tego wybitnego męża stanu Włoch.

Minister Spraw Zagranicznych, Członek Wielkiej Rady Faszystowskiej Galeazzo Ciano, urodził się w Livorno w r. 1903.

Syn bohatera z pod Buccari, jeszcze jako młody chłopiec, odbył pierwsze próby w kadrach partii w rodzinnym mieście przy boku swego ojca. Przeniósłszy się do Rzymu, jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich poświęcił się dziennikarstwu, sprawując najpierw funkcję recenzenta parlamentarnego, a po tym krytyka teatralnego.

Był jednym z pierwszych dziennikarzy faszystowskich. Zrazu sprawozdawca parlamentarny „Tribuny“, potem krytyk dramatyczny „Nuovo Paese“, wreszcie redaktor działu literacko - artystycznego w „Impero“. Po uzyskaniu doktoratu na wydziale prawnym i po wydaniu dwóch prac poświęconych teatrowi („Szczęście Hamleta“ i „Złote tło“) poświęca się służbie publicznej.

Wszedłszy do służby dyplomatycznej wyjechał do Rio de Janeiro, gdzie długo przebywał jako współpracownik ambasadora Martina Franklina. Stamtąd został przeniesiony do ambasady w Pekinie, poczym, już po Koncyliacji, został wyznaczony do ambasady Italii przy Watykanie. Wyznaczony dla 21 czerwca 1930 r. do Szanghaju jako konsul generalny rozwinął tam energiczną akcję w czasie konfliktu chińsko - japońskiego. Po powrocie do ojczyzny został w r. 1933 wysłany do Londynu jako jeden z delegatów na konferencję gospodarcza.

Dnia 1 sierpnia r. 1933 objął stanowisko naczelnika biura prasowego szefa rządu. Po przekształceniu biura na podsekretariat został jego kierownikiem, poczym w maju r. 1935, wobec utworzenia nowego ministerstwa prasy i Propagandy, został mianowany Ministrem tego resortu.

Dnia 31 października r. 1934 uzyskał patent lotnika wojskowego w porcie lotniczym Littorio.

Natychmiast po wybuchu konfliktu włosko - etiopskiego Galeazzo Ciano udał się do Afryki Wschodniej jako ochotnik, w stopniu kapitana - pilota i wyróżnił się jako dowódca eskadry „Disperata“ śmiałymi czynami.

W kwietniu r. 1938 J. Kr. M. Król Italii i Cesarz Etiopii odznaczył go motu proprio Wielką Wstęgą Orderu Kolonialnego Gwiazdy Włoskiej. Za swą bohaterską postawę promowany został na majora Lotnictwa oraz na Konsula Milicji Faszystowskiej. Dnia 9 czerwca tegoż roku szef Rządu wybrał Galeazzo Ciano, wiernego interpretatora swych myśli, na swego bezpośredniego współpracownika, mianując go Ministrem Spraw Zagranicznych w chwili szczególnie trudnej dla polityki międzynarodowej.

Małżonką ministra Ciano jest Edda Mussolini, córka Wodza faszyzmu.

„Precz z ghettem na uczelniach“

Sensacyjny artykuł w „Alma Mater“

Wyszedł ostatnio z druku 3-ci numer **„Alma Mater“**.

Wśród wielu artykułów na szczególną uwagę zasługuje wspomnienie **„Po zgonie Piusa XI“** pióra redaktora „Młodzieży Katolickiej“. Witolda Pytla.

Wielkie wrażenie wśród młodzieży akademickiej wywołał artykuł Zbigniewa Danileckiego p. t. **„Precz z ghettem na wyższych uczelniach“**. Ciekawa jest także odpowiedź redaktora **„Alma Mater“** Andrzeja Płodowskiego na zarzuty bierności wśród akademików, rzucone z trybuny parlamentarnej przez min. Świętosławskiego i posła Stahla.

Ostatni numer **„Alma Mater“** zawiera pozatem wiele ciekawych artykułów z życia akademickiego: „Strajk o podręczniki“, „T. P. M. A. znów na widowni“. „Idziemy na Wschód i wiele innych.

„Alma Mater“ ukazuje się 1-go i 15-tego każdego miesiąca. Cena egzemplarza 10 gr. „Alma Mater“ nabywać można w kantorze „ABC“ N. Świat 15, w Bratnich Pomocach, w kołach naukowych i u kolporetrów ideowych. Oddział redakcji „Alma Mater“ w Poznaniu ul. 27 grudnia 2.

Obrazki z życia sowieckiego

Internat „zaoczników“

W piśmie „Uczitielska Gazieta“ ukazał się felieton Procenki, który doskonale maluje chaos i dezorganizację w szkolnictwie sowieckim. Felieton ten przytaczamy w dosłownym tłumaczeniu.

Profesor Babskij otworzył drzwi do audytorium Nr. 3 i nagle natychmiast odskoczył z powrotem; w zupełnej ciemności z dziwnym gwizdem i szumem przeleciał koło niego jakiś duży, ciemny kształt i lekko klapnąwszy, upadł w pobliżu.

— Co za diabeł? Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to Chiroptera — z rodziny błonopalczastych, nietoperze... Tak, tak! Lot ich jest szybki, ale zygzakowaty i niewytrzymały. Prowadzą one nocny tryb życia... No, dobrze, ale skąd wzięła się tu Chiroptera. O ile wiem, w całej uczelni znajduje się tylko jeden jedyny egzemplarz Chiroptery i to wypchany...

Profesor przekręcił kontakt. Oczom jego ukazał się dziwny widok. Całe audytorium było szczelnie zastawione łóżkami, na których w paltach, czapkach i kaloszach rytmicznie chrapiąc spali jacyś ludzie.

— Towarzyszu — odezwał się nieznajomy do zdumionego profesora — idźcie dalej, tu nie ma już ani jednej pryczy. Może lepiej wam pójdzie w gabinecie biologicznym, albo w laboratorium chemicznym.

— Ja nie szukam pryczy. Ale co się tu dzieje?

— Od dzisiejszego dnia mieści się tu internat „zaoczników“ (słuchaczy kursów korespondecyjnych) moskiewskiego państwowego instytutu pedagogicznego.

— Ale ja widziałem, że tutaj coś latało.

— A — to ja! Jak widzicie, torzyszu, prycze stoją szeregiem jedna przy drugiej. Moja prycza jest szósta z kolei. Ażeby więc nie przełazić przez śpiących kolegów, biorę stojący przy mapie kijek i posługując się nim, jak tyczką, dostaję się od razu na swoje miejsce.

— Powiedzcie mi, dlaczego wszyscy śpią w paltach?

— Jest to wyraźna konieczność. Lokal, w którym przypadł nam nocleg, jest nieopalany. Prócz tego szatnia czynna jest tylko do jedenastej.

— Iluż was tu jest?

— Coś około trzystu.

— I wszyscy tak mieszkają?

— Jak się komu udało. Ot nauczyciel Pudowkin — ten przy pomocy jelenia urządził się wspaniale.

— A któż to taki towarzysz Jeleń?

— To nie towarzysz, to eksponat! Eksponat w tutejszym muzeum zoologicznym. Pudowkin przyleciał tu pierwszy przed wszystkimi i zajął sobie jelenia. Pod jeleniem ma teraz pościel, na grzbiecie tego stworzenia — gabinet do pracy, a na rozłożystych rogach przechowuje portfel, ręcznik, kubek i inne przedmioty codziennego użytku.

Profesor Babskij cicho wyszedł i zamknął drzwi. Przypomniał sobie, że w instytucie nie ma już dyrektora Kosych, wydalonego, jak wiadomo, za lekceważenie swoich obowiązków. Jednak właściwie w instytucie rządzi nadal zastępca dyrektora — Kirszbaum, który uważa, że sprawa „zaoczników“ nie powinna go obchodzić.

„Kura nie ptak — „zaocznik“ nie student“ — oto zasada, jaka przyświeca temu niezwykłemu administratorowi.

Marusarz wśród czołowych zawodników

Konkurs skoków na F. I. S-ie

Ciężkie warunki na skoczni

ZAKOPANE, 19. 2. W niedzielę przy pięknej i słonecznej pogodzie odbyła się w Zakopanem ostatnia konkurencja zawodów F. I. S.: Otwarty konkurs skoków.

Warunki na skoczni były bardzo ciężkie. Cały zeskok był zlodowaciały, wobec czego musiano lód rąbać, szatkować i posypywać solą. Wszystkie te czynności oczywiście opóźniły początek konkursu.

Konkurs skoków był terenem rozgrywki pomiędzy najlepszymi zawodnikami norweskimi, polskimi, niemieckimi i doskonałym Szwedem Eriksonem.

W pierwszej serii najdłuższy skok ustany miał Niemiec Bradl — 80 m. Drugi najdłuższy skok osiągnął Norweg Myhra — 79 m. W kolejności wyników dalsze miejsca zajęli: Niemiec Lathr — 78,5 m., Eriksson (Szwecja) — 78 m., Kongsgaard (Norwegia) — 76,5 m., Kraus (Niemcy) — 76,5 m.

Z Polaków najdłuższy skok w pierwszej serii uzyskał młodziutki Jan Kula — 75 m. Następne miejsca pod względem długości skoku mieli Stanisław Marusarz i Szwajcar Paterlini — po 74 m.

Warto nadmienić, że pod względem stylu najpiękniejsze skoki mieli skoczkowie norwescy, Stanisław Marusarz i Szwed Eriksson.

W drugiej kolejce skoków najdłuższy skok osiągnął Norweg Birger Ruud — 81,5 m. Był to najdłuższy skok uzyskany w konkursie. Drugim z kolei był Norweg Kongsgaard — 79 m.

Stanisław Marusarz osiągnął 78,5 m. zajmując w drugiej kolejce trzecie miejsce pod względem długości skoku, Jan Kula w drugim skoku uzyskał 74 m., Szwed Erikson — 78 m., Norweg Myhra — 76 m., Niemiec Bradl — 76,5 m.

Walka o pierwsze miejsce, której wynik uzależniony będzie od oceny stylu przez sędziów rozegra się niewątpliwie pomiędzy Norwegami Birger Ruudem, Kongsgaardem oraz Szwedem Erikssonem. Dalsze miejsca zajmą Niemiec Bradl i Stanisław Marusarz. Dopiero za nimi sklasyfikuje się reszta zawodników.

Nadmieniamy, że druga seria skoków dokonana została z rozbiegu o 5 m. krótszego ze względu na to, że warunki śnieżne na skoczni uległy pogorszeniu pod wpływem słońca.

Punktacji oficjalnej dotychczas brak.

—x()x—

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Wyniki gonitw wczorajszych

GON. 1. Płoty. Nagr. 400 zł. Dyst. 2400 m. 1) Dżungla j. Wachowiak, 2) Tajfun (10,50), 3) Okey (16). Wygr. w 2'51" łatwo o 10 dł. Tot. 13,50. Z-ne 6,50.

GON. 2. Płoty. Nagr. 500 zł. Dyst. 2600 m. 1) Łotr j. Wyżgalski, 2) Łaskawa Pani (21.50), 3) Kropidło (22,50), 4) Diomara (8,50). Wygr. w 3 m. 6 s. po walce o 2 dł. Tot. W-wa 38 fr. 14, 12. Tot. Z-ne 46,50 fr. 12, 12.

GON. 3. Płaska. Nagr. 400 zł. Dyst. 1800 m. 1) Jorisaka ż. Kusznieruk, 2) Brysk (18.50). Wygr. w 2'15" b. łatwo o 6 dł. Tot. W-wa 5,50, Z-ne 5.

GON. 4. Płaska. Nagr. 500 zł. Dyst. 1400 m. 1) Joyeuse j. Wachowiak, 2) Maczuga (21.50), 3) Odaliska (16.50), 4) Rzek a (23), 5) Styl (31,50). Wygr. w 1'29" pewnie o 2 dł. Tot. W-wa zw. 21, fr. 14, 12. Tot. Z-ne zw. 17.50 fr. 8.50, 9.

GON. 5. Płaska. Nagr. 500 zł. Dyst. 2.000 m. 1) Katorżnik ż. Kusznieruk, 2) Noisette (11.50), 3) Cydonia (15). Wygr. w 2 m. 16 s. pewnie o 2 dł. Tot. W-wa 13. Tot. Z-ne 11.

GON. 6. Płaska. Nagr. 400 zł. Dyst. 1600 m. 1) Aurel ż. Szymański, 2) Bystrzyca (18.50), 3) Ramona (12). Wygr. w 1 m. 48 s. b. łatwo o 4 dł. Tot. W-wa 10.50. Tot. Z-ne 9.

Obrót w Warszawie zł. 74.630.

W Zakopanem zł. 14.215.

Ziazd na „Kaziuka“

Wilno przygotowuje się do tradycyjnego „Kaziuka“, który ściągnie zapewne i w tym roku liczne rzesze turystów z całej Polski.

Podczas trwania jarmarku organizowane będą pochody, kiermasze, miasto będzie udekorowane, a wieczorem iluminowane.

Przejazd do Wilna na „Kaziuka“ będzie ułatwiony dzięki 50 proc. zniżce kolejowej, udzielanej w okresie od 1 do 7 marca posiadaczom kart uczestnictwa LPT, które w cenie 2 i 3,50 zł. (zależnie od odległości przejazdu) będą do nabycia w przedstawicielstwach LPT. i biurach podróży.

Alarm

Organ Związku Polskiego Okręgu Warsz. Dwutygodnik społeczno gospodarczy.

Już ukazał się w sprzedaży Nr. 3 — 4 „ALARMU“, który przynosi wiele ciekawych artykułów i wiadomości, a m. in.: **Wielki Papież Pius XI. Poseł Dudziński domaga się ogłoszenia nazwisk masonów. Społeczeństwu polskiemu potrzeba unarodowienia gospodarczego. Fałszywe drogi motoryzacji w Polsce. Okrutnik i morderca na tronie Kastylii. Don Pedro IV protektor żydów. Udostępnić szkoły handlowe dla młodzieży wiejskiej. Ruch neopogański w Polsce narzędziem w ręku masonerii. Polski świat techniczny domaga się ujawnienia cen żelaza. Chleb i praca dla Polaków. Kronika Związku Polskiego.**

Cena egzemplarza gr. 15.

Redakcja i Administracja: **Warszawa 1, ul. Ordynacka 5—1, tel. 344-32.**

Najweselszy „Śledź“

Odłożona na skutek żałoby po zgonie Ojca św. **Czarna Kawa urządzona staraniem Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej odbędzie się w ostatki, t. j. we wtorek dnia 21 b. m.**

Jak wiadomo protektorat nad akademicką zabawą objęła redakcja narodowego dwutygodnika akademickiego **„Alma Mater“**.

Rewelacyjnie niskie ceny wejścia (1 zł. 50 gr.), doborowa orkiestra akademicka, oraz zapowiedziane niespodzianki i artystyczne występy zapewniają zabawie ogromne powodzenie. Wejście tylko za zaproszeniami.

Pamiętajmy: **wtorek dn. 21 lutego godz. 20 ul. Koszykowa 80** („Ognisko“ akademickie) — najweselsze i najmilsze zakończenie karnawału.

Antoni Goerne

Szlakiem Wolności

W ostatnich czasach coraz częściej płyną przez ocean trele o wolności.

Bezpieczny w swym Białym Domku, prezydent Roosevelt raz po raz ogłasza krucjatę państw opartych na zasadach wolności przeciwko państwom despotyzmu totalistycznego.

Z tej racji z okazji wystawy amerykańskiej poddano nawet gruntownym zabiegom renowacyjnym słynny posąg Wolności, witający gości przybywających do portu nowojorskiego. Posąg ten był ongiś ofiarowany Stanom przez Francję i Yankesi nie chcą, aby ich zapytano, co zrobili z Wolnością i dlatego z pełnym pietyzmem **odnawiają posąg mocno już zbrukany. Zresztą Francja przygotowuje pośpiesznie na wystawę amerykańską drugi posąg nowocześnie poprawionej wolności, zamówionej u żydówki p. Zay**, która mniej jest znana jako rzeźbiarka, a więcej jako siostra socjalistycznego ministra oświaty żydka Jean Zay.

Naród wybrany wspaniałomyślnie pozostawia rzeźbiarzom francuskim wolność umierania z głodu, rezerwując dla swoich żydków lukratywne zamówienia wolnościowych posągów. Chodzi zresztą o ważniejsze zagadnienie, a mianowicie, czy to, co żydzi amerykańscy i francuscy reklamują jako wolność — jest tą prawdziwą wolnością Miltiadesów, Brutusów, Winkielriedów, Tellów i Waszyngtonów, czy też tylko namiastką, względnie zniekształceniem.

WOLNOŚĆ LUDZI ZORGANIZOWANYCH

Z nieograniczonej wolności korzystał człowiek pierwotny, przynajmniej według teorii Rousseau, wolnym był dziki koczownik stepów azjatyckich i mieszkaniec niedostępnych gór. **Nam chodzi jednak o inną wolność, o wolność ludzi w zorganizowanych państwach narodów cywilizowanych.** Śmiało powiedzieć można, że pojęcie takiej wolności powstało **dopiero na terenie Europy wśród narodów aryjskich. Wschód znał potęgę wielkich państw, ślepe posłuszeństwo poddanych, samowolę satrapów, sprawiedliwość wspaniałych władców, ale nie znał wolności. Już świat starożytnej Grecji wysoce cenił sobie wolność jednostki w samodzielnym państwie. Niewątpliwie Grecy, walcząc pod Maratonem, mieli świadomość walki nie tylko o niezależność swych republik, lecz o wolność i godność osobistą.**

Pojęciem wolności nie byli coprawda objęci niewolnicy, ale według ówczesnych filozofów niewolnictwo było stanem przyrodzonym ludzi wychowanych w niewoli, podobnie jak dwa tysiące lat później wolni obywatele Ameryki uważali stan niewoli jako właściwy dla rasy czarnej. W każdym razie wielki to etap od wolności typu greckiego do „braterstwa, równości i wolności" Wielkiej Rewolucji i tej teraźniejszej wolności, głoszonej przez L. Bluma i plejadę żydków amerykańskich i francuskich. **Kategorycznie stwierdzić należy, że to co dziś zachwalane jest jako wolność zachowało często tylko jej pozory, raczej pewne cechy zewnętrzne, np. wolność prasy.**

Coprawda są w Europie narody nieprzyznające się do systemu totalnego, które nawet tej wolności nie mają. **Niestety wolność prasy często towarzyszy ustrojom nowoczesnego niewolnictwa i zręcznie zorganizowanej samowoli.**

CNOTA UMIARKOWANIA

Czy stan państwa nie pozwalający fachowcowi na uczciwy zarobek bez zgody i pośrednictwa wszechpotężnego CGT lub innego syndykatu jest stanem wolności? Czy system gospodarczy, w którym człowiek przedsiębiorczy, posiadający narzędzia pracy i inicjatywę ma zamknięty przez kartele dostęp do trzech czwartych wytwórczości jest systemem wolności? Ale jednak wolność prasy? Cóż z tego, że człowiek może o wszystkim czytać, skoro ma przed sobą zamknięte drogi działalności i jest przy tym skazany na korzystanie z prasy opanowanej przez żydów. Czy wolnościowym jest system Bluma, przy którym masoneria rządząca państwem **morduje nietylko niewygodnych świadków, ale nawet niewygodnych sędziów, jak to miało miejsce podczas „stawiskiady".** Stanowczo nie! Pod wolnością rozumiemy stan taki, przy którym obywatel po spełnieniu swych elementarnych obowiązków względem całości **ma prawo rozporządzać swobodnie swoimi zdolnościami, wyznawać swoje przekonania i szanując prawa innych, wymagać równego szacunku dla swych praw.**

Wybitni politycy rosyjscy bali się wolności, słusznie przewidując, że charakter narodu przekształci wkrótce wolność w samowolę, która stworzy konieczność nowej reakcji despotyzmu tylko w innych warunkach. **Cnota umiarkowania jest podstawą ustrojów wolnościowych. Utrzymanie wolności uwarunkowane jest zwykle świadomą i pełną poświęcenia walką całych pokoleń, czyli wymaga ofiar bez umiarkowania, pozwalając tylko na umiarkowane korzystanie z jej dobrodziejstw.** Tego nie zrozumie ani żyd, ani człowiek wschodu. Żydzi chełpią się, że są wiecznym fermentem wśród narodów europejskich i gwałtem pchają te narody do wolności. Inni chełpliwie twierdzą, **że rewolucja francuska została przygotowana** przez żydów, używających jako narzędzie masonerię, a nawet, że hasło „braterstwo, równość i wolność" zostało zrewoltowanym Francuzom podsunięte przez żydów. Jeśli tak, to napewno żydzi dążyli do następującej definicji recepty: **uznajcie żydów za braci i równych, a oni was pozbawią wolności.**

REWOLUCJA I EWOLUCJA

Jednak głębsza analiza świata zachodnio - europejskiego uczy, że podstawowe założenia chrystianizmu w połączeniu z pierwiastkami cywilizacji rzymskiej, drogą nieubłaganej ewolucji prowadziły zarówno do braterstwa chrześcijańskiego, jak również i wolności ludzi należących do jednego narodu i jednego kościoła. Doceniając doniosłość rewolucji i wstrząsów, przyznać należy, że rola ich ogranicza się zwykle **do burzenia zmurszałych form, pozytywne wartości współżycia narastają inaczej.** Podobnie jak zasada braterstwa i równowartości istoty ludzkiej, również pojęcie wolności nie zostało stworzone przez rewolucję taką lub inną, lecz narastało wiekami. W okresie, tak potępianego przez wolnomyślicieli, średniowiecza, **wyzwalały się stopniowo coraz to nowe warstwy:** rycerstwo, mieszczanie, chłopi. Drogą zwyczaju i umowy powstawały oparte na wzajemności i dobrej wierze prawa zwierzchników i podwładnych. Posiadanie własnego zakresu działania wolnego od ingerencji władzy zwierzchniej czyniło z człowieka poddanego — wolnego rycerza mieszczanina, względnie kmiecia. **Wolność ta powstawała w atmosferze wzajem nie przenikających się hierarchii duchowej i świeckiej.**

Proces wyzwalania się stanów trwał stosunkowo długo, narastały nowe formy współżycia jak cechy, ustrój pańszczyzny feodalnej, które spełniwszy swą rolę dziejową, stawały się anachronizmem tamującym dalszą ewolucję. Życie, rozwijając się nieubłaganie w kierunku doskonalenia form ustrojowych, obalało te przeszkody w drodze rewolucji lub też normalnego rozwoju. **Żydzi, jako żywioł rozsadzający mogli w interesie własnym przyśpieszyć moment buntu, ale nie mogli stworzyć pojęcia wolności obcego ich rasie.**

Najlepszym tego dowodem jest, że narody skandynawskie, które nie znały ani żydów ani gwałtownych przewrotów, korzystają ze stosunkowo doskonałych form wolnościowych.

W okresie obecnie przeżywanym zarówno kapitalizm, jak socjalizm stały się znów zaporami w normalnym dążeniu narodów aryjskich do wolności.

Ani ustrój hitlerowski, ani faszystowski nie nastały po ustrojach opartych na zasadach prawdziwej wolności człowieka.

Centralizacja wszechpotężnych związków zawodowych i organizacji **kapitalistycznych w formach** zdegenerowanych **ograniczała wolę narodów i wolność człowieka, dając szerokie możliwości stosowania samowoli przez wymienione organizacje, kierowane często przez żydów.** Dalszy rozwój tych form zdegenerowanych prowadził do „wolności komunistycznego świata pracy", próbkę którego mamy w Rosji. Usprawiedliwieniem zarówno ustroju faszystowskiego, jak hitlerowskiego będzie wytępienie tych szkodliwych przerostów i wkroczenie na drogę ewolucji właściwą narodom cywilizacji rzymskiej. Droga ta nie prowadzi jednak ani szlakiem bałwochwalczego kultu jednostki, ani szlakiem mechanicznego niewolenia sumień i walki z Kościołem.

NORMALNA DROGA NARODU POLSKIEGO

Droga wiodąca ku rozumnej wolności jest również drogą normalną Narodu Polskiego; okres niewoli, wpływów żydowskich i przeżycia powojenne odchyliły linię rozwojową ale nie na długo.

Przecież kwestia wolności to nawet nie tyle system takich lub innych ustaw, ile kwestia atmosfery. Kto obserwuje życie widzi, jak wiele zmieniło się w atmosferze życia polskiego na lepsze.

Bezwład i przymus psychiczny pierwszego okresu sanacji są już daleko poza nami. Ludzie zaczynają mówić swobodnie, a grymas obłudy znika z twarzy. **Każde nowe pokolenie wchodzące w życie odświeża atmosferę i wkrótce autorytety oparte na tytułach, czerpanych z przeszłości będą wzbudzały „śmiech na sali". To nawet nie jest zwycięstwo opozycji, lecz zdrowego instynktu, normalny pęd ku tradycyjnym formom wolnościowym życia. Ewolucja ta nie została zakończona, jest jeszcze wiele momentów opóźniających ją, między innymi zażydzenie kraju i sugestia przywódców żydowskich komplikuje sytuację, ale pomimo to jest wiele danych, by przypuszczać, że uda się nam wejść na drogę silnej władzy z pominięciem przejściowych okresów totalizmu. Byłoby to dużym sukcesem. Wolność nie jest pojęciem przebrzmiałym dla narodów cywilizacji rzymskiej. W hierarchii ideałów politycznych wolność jest, być może, drugim po ojczyźnie ideałem, w obronie którego warto zaryzykować najwyższą stawkę.**

Interesujące wynurzenie

Współpraca mniejszości niemieckiej z „Karpacką Ukrainą"

LWÓW, 19. 12. (tel. wł.).

„Nowy Czas" zamieszcza oficjalny komunikat U. N. O. (Ukr. narod. Obiednania) z Husztu, w którym czytamy:

„Podsekretarz dla spraw niemieckich przy rządzie Karpackiej Ukrainy, inż. Ernest Oldofrediem oświadczył przedstawicielowi U. N. O. co następuje:

„Wynik niedzielnych wyborów do Sejmu jest najpiękniejszą bronią w rękach Rządu Karpackiej Ukrainy, dla rozbudowy dobrych stosunków z sąsiadami.

Wybory te są wspaniałym dowodem tego, że ukraiński naród Karpackiej Ukrainy, jest zdolny i chce samodzielnego życia państwowego.

Zadaniem Ukraińców i Niemców będzie ścisła współpraca celem kulturalnego podniesienia ludności Karpackiej Ukrainy.

Odnośnie do gospodarczego zagadnienia — to przed Karpacką Ukrainą stoi piękna przyszłość i ona przyniesie również korzyść Niemcom, żyjącym na Karpackiej Ukrainie".

Czy ta ścisła współpraca wyjdzie na korzyść Ukraińców — w niedługim czasie przekonamy się.

T. K.

Hiszpania dla Hiszpanów!

Włoskie żądania rewindykacyjne konsolidują społeczeństwo francuskie

Paryż, w lutym 1939 r.

Od pamiętnego dnia 30 listopada ub. roku, kiedy to na terenie parlamentu włoskiego krzyki posłów zapowiedziały światu zbliżanie się nowego konfliktu o charakterze międzynarodowym, do dnia dzisiejszego upłynęło dostatecznie dużo czasu, by pretensje włoskie nabrały określonej, zdecydowanej formy. Tymczasem dzieje się jednak wprost przeciwnie. Do chwili obecnej bowiem nie tylko nic nie wiemy o zamiarach i kierunku polityki Rzymu w stosunku do Francji, ale nawet rewindykacje nie przybrały charakteru oficjalnego.

W tym obecnym okresie wyczekiwania Francja jest obiektem zorganizowanego, co trzeba przyznać bezstronnie, ataku ze strony prasy włoskiej. Z nad Tybru napływają nieustannie coraz nowe argumenty.

Te „prasowe strachy" wywołały we Francji wprost przeciwny jednak skutek.

Francja, do niedawna pogrążona w całkowitej dezorganizacji co było następstwem rządu Frontu Ludowego, zaczyna podnosić się, uzyskując wewnętrzną spoistość.

Zaniedbana dotychczas organizacja obrony narodowej znajduje zrozumienie we wszystkich obozach politycznych. Każdy dzień mijający — to stałe wzmocnienie siły obronnej kraju.

Gdyby dało się grożący zatarg odwlec na jakiś czas, stanowisko Francji uległoby tak olbrzymiemu wzmocnieniu, że Rzym długo zastanawiałby się przed dochodzeniem swoich pretensji na drodze zbrojnego rozwiązania.

Mussolini zdaje sobie sprawę, że upływający czas pracuje na korzyść Francji.

Tempo w jakim następuje powiększanie włoskiego stanu posiadania na terenie Hiszpanii zdaje się potwierdzać obawy Mussoliniego przed możliwością porozumienia gen. Franco z Paryżem i Londynem, co wobec uznania rządu narodowego staje się nie tylko możliwe, ale nawet konieczne. Szczególny niepokój wzbudza ewentualność udzielenia pożyczki francusko - angielskiej.

Przed zupełnym zlikwidowaniem wojny na półwyspie Pirenejskim nie należy oczekiwać jakichkolwiek zdecydowanych posunięć ze strony Mussoliniego. Rewindykacje włoskie pozostaną w zawieszeniu aż do chwili całkowitego opanowania Hiszpanii przez wojska narodowe.

Plany Mussoliniego mogą jeszcze ulec różnym zmianom. Wiele zależy od stanowiska Trzeciej Rzeszy, a także od przyszłego rządu odrodzonej narodowej Hiszpanii.

Już dzisiaj bowiem hasło „Hiszpania dla Hiszpanów", nabiera prawie powszechności, a tego nikt nie będzie mógł zlekceważyć.

Jerozolima w ciemnościach

Obawa przed zbrojnymi napadami

JEROZOLIMA, 19. 2. W kilku dzielnicach Jerozolimy zarządzono na przeciąg 2 dni gaszenie świateł a to z powodu napaści zbrojnych, których ofiarą padło 2 przechodniów. Rosjanin i Żyd.

Podobne zarządzenie wydano na przeciąg 24 godzin w Jaffie, gdzie dokonano zamachu na Araba.

Trybunał wojskowy w Haifie skazał na karę śmierci powstańca, schwytanego z bronią w ręku, trzem Arabom, skazanym na karę śmierci gen. Haining zamienił tę karę na dożywotnie więzienie.

Dymisja gabinetu syryjskiego

Manifestację nacjonalistów i ekstremistów

DAMASZEK, 19. 2. W dniu wczorajszym gabinet syryjski, na którego czele stał Dremil Mardam podał się do dymisji.

Na wiadomość o tym blok nacjonalistyczny i ekstremiści zorganizowali **manifestację. Kilkutysięczne grupy manifestantów udały się przed mieszkania przywódców partyj, żywo oklaskując ich. Sklepy i magazyny zostały zamknięte.**

O godz. 18-ej zebrała się wielka rada bloku nacjonalistycznego, na której Dżemil Mardam przedstawił obecną sytuację. Obrady trwać będą w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent republiki czekać będzie na zakończenie obrad. W mieście rozrzucone zostały ulotki, wzywające do spokoju.

Prześladowania studentów-Polaków na politechnice gdańskiej

(Korespondencja własna „ABC")

Gdńsk, w lutym 1939 r.

W uzupełnieniu wiadomości o prześladowaniu Polaków w Gdańsku, korespondent nasz nadsyła nam szersze omówienie tego zagadnienia.

Kiedy przeciętny obywatel polski znajdzie się w murach w. m. Gdańska zdziwi się jego urokiem i zachwyci spokojną powagą. Niewątpliwie rzucą mu się w oczy niemieckie napisy, zaskoczą go niemieckie nazwiska i brunatne partyjne mundury hitlerowskie. Jednak nie dojrzy starych pamiątek polskich, skrzętnie przez obecnych rządców miasta ukrywanych, fałszowanych i bezczeszczonych. **Nie dojrzy on i nie zrozumie wymowy zatartych orłów polskich, rozbitych pomników, zamazanych napisów i sfałszowanych nazwisk.** Do tego by poznać obecny stan w Gdańsku trzeba się wczuć w jego położenie, trzeba gruntownie zbadać politykę narodowych socjalistów — politykę, która za główny cel postawiła sobie zniemczenie i odpolszczenie Gdańska.

Jednak Polak, który jedzie do Gdańska po to, aby go z gruntu poznać, bez żadnego trudu zwróci uwagę na fakt, **że Macierz Szkolna w Gdańsku od lat czeka na zezwolenie budowy nowych szkół, odrazu dowie się o licznych aresztowaniach i napadach na nauczycieli - Polaków, o biciu kolejarzy i harcerzy polskich, o zrywaniu polskich chorągwi. Od razu dowie się o brutalnym usuwaniu Polaków z mieszkań, wyrzucaniu z urzędów i firm, prześladowaniu polskich związków i stowarzyszeń.**

Wszystkie powyższe wypadki, które powtarzają się na porządku dziennym, tłumaczone są w oficjalnych komunikatach, że były dziełem przypadku lub pomyłki. „Pomyłek" tych jednak i „przypadków" Polacy gdańscy mają za dużo. **„Pomyłki" owe to systematyczna i konsekwentnie przeprowadzana akcja, akcja której głównymi sprawcami są oficjalne czynniki narodowo - socjalistyczne w Gdańsku.**

Bo czyż nazwać można przypadkiem fakty, które opisywaliśmy w poprzedniej korespondencji.

Czyż przypadkiem jest fakt stosowania ciągłych szykan wobec studentów Polaków, kształcących się w gdańskiej Politechnice, kiedy to niemal codziennie zrywane są tablice ogłoszeniowe Polskiej Bratniej Pomocy i polskich korporacyj, a dalej czyż przypadkiem jest fakt szykanowania studentów - Polaków przystępujących do egzaminów, czyż przypadkiem są niesmaczne docinki pod adresem Polski i studentów-Polaków przez profesorów Politechniki gdańskiej, wśród których w akcji tej przoduje prof. Schwenkhagen.

Owe przypadki tak często zdarzające się ostatnio, to systematyczna akcja, której kuźnia znajduje się w lokalach partii narodowo - socjalistycznej.

Polska ludność Gdańska spokojnie reaguje na powtarzające się prowokacje niemieckie. W PIERSI SPOKOJNEJ LUDNOŚCI GDAŃSKA BIJE POLSKIE SERCE, KTÓRE CIERPI I CZEKA, ALE CZEKA DO CZASU...

Kazimierz Roch.

Rozbudować wyższe uczelnie

Uchwały Związku Docentów

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie związku docentów kół akademickich, na którym powzięto szereg uchwał w sprawie dotyczącej rozbudowy wyższych organizacji nauki i sytuacji docentów.

M. in. zebrani wysunęli postulat rozbudowy wyższych uczelni w Polsce drogą powiększenia ilości katedr i zakładów naukowych. Natomiast przeciwstawiono się planowi tworzenia nowych uczelni prowincjonalnych przy równoczesnym zaniedbaniu potrzeb tych zakładów naukowych.

Papież Pius XI a radiofonia

„Laudetur Jezu Christi" na falach eteru

Osiem lat temu obiegła glob ziemski wiadomość, że po raz pierwszy w dziejach świata stanie przed mikrofonem radiowym Namiestnik Chrystusowy.

Było to jednocześnie otwarcie radiostacji watykańskiej. Papież Pius XI uświęcił dzieło radia.

Radiosłuchacze w tym dniu zbliżali się do swych odbiorników ze skupieniem i szacunkiem. Wszystkie radiofonie świata transmitowały tę uroczystość, połączoną z posiedzeniem papieskiej Akademii Nauk i uświetnioną orędziem Ojca Świętego. Jego Świątobliwość Pius XI udzielił błogosławieństwa apostolskiego wiernym, dyssydentom i niewiernym, władcom i obywatelom, biednym i bogatym.

Papież Pius XI przemawiał również w czasie uroczystości otwarcia nowej elektrowni watykańskiej, zaznaczając w swym przemówieniu, że w tej maszynie elektrycznej, uruchomionej niedawno w Watykanie, w centrali telefonicznej, jak i w radiostacji watykańskiej ujawniają się coraz pożyteczniejsze środki porozumiewania się ludzi między sobą — „środki oddane na służbę Prawdzie i Miłosierdziu".

Przemówienie Ojca Świętego zabrzmiało w eterze w okresie pierwszych prób naszej stacji raszyńskiej.

Krótkofalowa stacja w Watykanie posiadała początkowo 12 kw. w antenie. Z czasem, kiedy wzmogła się znacznie ilość i moc stacji krótkofalowych w eterze — słyszalność jej nie była wystarczająca i coraz częściej zaczęły pojawiać się narzekania, że słychać ją niezbyt dobrze na odległych krańcach świata. Ojciec Święty zdecydował wówczas o powiększeniu jej mocy.

W roku 1937 w dzień Bożego Narodzenia Papież Pius XI dokonał poświęcenia nowej stacji watykańskiej o mocy 50 kw. Uroczysty koncert gwiazdkowy był pierwszą audycją nowej stacji papieskiej. Transmitowały go radiofonie europejskie oraz Ameryki Północnej i Południowej.

W koncercie tym radiosłuchacze polscy słyszeli wielkie dzieło religijne wykonane przez orkiestrę watykańską oraz chóry sykstyńskie pod dyrekcją kapelmistrza Kaplicy Papieskiej L. Perosiego.

Od tej pory wzrosła znacznie ilość audycyj nadawanych ze stacji watykańskiej. Słowa „Laudetur Jezu Christi", rozpoczynające każdą audycję z Watykanu pojawiały się coraz częściej w eterze.

Na fali watykańskiej płynęły błogosławieństwa Papieża, transmisje Mszy pontyfikalnych z okazji większych świąt katolickich, ceremonie kanonizacji, a każdego popołudnia i wieczora 15-minutowe audycje w różnych językach, nadawane dla wiernych rozsianych po całym globie ziemskim. Niedziela rano przynosiła czytania duchowne i liturgiczne dla chorych.

W roku 1938 Watykan posiada już kilka stacyj z antenami skierowanymi do wiernych za Oceanem, a służących specjalnie Ojcu Świętemu, który przemawiał nawołując do powszechnego pokoju i udzielał błogosławieństwa w czasie Kongresów Eucharystycznych, odbywających się w różnych częściach świata.

Papież Pius XI interesował się również bardzo radiofonią polską. W organie prasowym Watykanu ukazywały się często artykuły, w których akcję „Radio chorym", zorganizowaną przez stacje polskie, stawiano za przykład i nawoływano misjonarzy do podobnej działalności na swych terenach.

Niestrudzony w pracy Ojciec Święty mimo złego stanu zdrowia wykazywał głębokie zainteresowanie sprawami radia, dając tym dowód wielkiego zrozumienia znaczenia radiofonii dla ludzkości i propagandy katolicyzmu.

Ślizgacze — małe torpedowce motorowe

są groźne nawet dla wielkich jednostek

Rozwój zbrojeń morskich w dalszym ciągu postępuje szybko naprzód. Od czasu do czasu czytamy w prasie o nowych wynalazkach w dziedzinie okrętów wojennych czy lotnictwa morskiego, a w czasopismach specjalnych ukazują się długie artykuły, omawiające ostatnie zdobycze techniki i ich zastosowanie do zbrojeń morskich.

Ostatnio dużo się pisze o ścigaczach i ich roli w przyszłej wojnie morskiej.

Ścigacze nie są nowym typem okrętów wojennych. Nowoczesny ścigacz jest młodszym bratem torpedowca parowego z przed sześćdziesięciu lat. Jednak rozwój nowoczesnej techniki umożliwił ponownie pozytywne wykorzystanie tych lekkich jednostek, jako małych torpedowców motorowych.

Prócz wielkich mocarstw, jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Italia i Sowiety obecnie posiadają po kilka lub kilkanaście ścigaczy m. in.: Jugosławia, Turcja, Syjam, Szwecja, Grecja, Finlandia. Ostatnio także Polska, Estonia, Dania i Holandia zamówiły nowe ścigacze.

Holandia zamówiła np. ostatnio odrazu 20 ścigaczy w cenie po około 1 milion złotych za jednostkę. 8 z pośród nich przeznaczonych jest do floty indyjskiej, a 12 pozostanie w składzie sił wód ojczystych. Zamówienia wykonywane są w/g planów angielskiej stoczni „British Power Boat Company" na stoczni holenderskiej Gusto w Schiedam.

Są to okręty po 21 metrów długości o wyporności 32 tony. Napęd stanowią 3 motory Merlin Roll - Royce po 1.000 KM każdy. Szybkość 44 węzły. Załoga 2 oficerów i 7 ludzi obsługi. Uzbrojenie stanowią 2 torpedy 456 mm. 2 działka przeciwlotnicze i bomby głębinowe przeciwko okrętom podwodnym. Ponadto ścigacze te wyposażone są w stacje radiowe odbiorcze i nadawcze.

Są to więc w istocie mało okręciki, lecz znacznie groźniejsze od torpedowców z przed 60 lat.

Sprzedaż arcydzieła Rembrandta

za 600.000 koron szwedzkich

Jedno z arcydzieł Rembrandta, słynny obraz p. n. „Jeremiasz opłakujący zburzenie Jerozolimy" nabyło Towarzystwo im. Rembrandta w Holandii za cenę 600 tys. koron od prywatnego zbieracza szwedzkiego.

Przed kilku laty do mieszkania właściciela dokonano włamania, przy czym m. in. skradziono obraz Rembrandta; został on odnaleziony w dramatycznych okolicznościach wśród zarośli w pobliskim lesie; jednocześnie zaś udało się zatrzymać złodzieja, jak się okazało, cudzoziemca.

Należy wspomnieć, że po sprzedaży wspomnianego obrazu pozostało w szwedzkich zbiorach prywatnych zaledwie 5 dzieł Rembranta, przeważnie portretów. Natomiast Muzeum Narodowe w Sztokholmie posiada wiele oryginałów Rembrandta, m. in. portret żony i siostry malarza.

Fatalna pomyłka

Echa ostatniego conclave

W ostatnim Konklawe z roku 1922, gdy papieżem został obrany Pius XI, związane jest wspomnienie o pewnym dość zabawnym incydencie.

Wydawany przez p. Nittiego dziennik „Il Mondo", chcąc pobić rekord sprawnej obsługi prasowej, wydał nadzwyczajne wydanie z wielkim portretem rzekomo już obranego papieża... mgra Tacciego, byłego nuncjusza w Brukseli. Nie dość na tym redaktor naczelny w sążnistym artykule sławił zalety nowego papieża.

W niespełna godzinę po ukazaniu się tego nadzwyczajnego dodatku redaktor Nitti wyrywał sobie włosy z rozpaczy, bowiem papieżem został obrany nie mgr. Tacci tylko Ratti.

Rzecz oczywista, czym prędzej pchnięto na miasto specjalnych gońców, którzy starali się za wszelką cenę wycofać z obiegu, ile się jeszcze dało, niefortunny dodatek nadzwyczajny „Il Mondo".

Koncert młodych

Sekcja Pomocy Młodym Muzykom urządza w dniu 1 marca br. w sali Y. M. C. A. (ul. Konopnickiej) koncert, w którym wezmą udział młoda, świetnie zapowiadająca się śpiewaczka p. W. Ignatowiczówna oraz pianista p. Zb. Grzybowski.

W programie utwory Szopena, Bacha, Mozarta, Schuberta, Schumanna, Szymanowskiego, Karłowicza i Moniuszki.

Wystawa Marynistyczna

otwarta zostanie 25 b. m.

Dnia 25 lutego b. roku o godzinie 12-ej zostanie otwarta w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (Plac Małachowskiego 3) Wystawa Marynistyczna, organizowana staraniem Sekcji Artystycznej Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Protektorat nad tą wystawą objmuje p. Gen. Broni Kazimierz Sosnkowski.

W wystawie biorą udział wybitni artyści maryniści na zaproszenie Sekcji Artystycznej LMK.

Cykl wykładów o Chrystusie

organizuje „Iuventus Christiana"

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Iuventus Christiana", dążąc do realizacji wskazań swego założyciela — ś. p. ks. Edwarda Szwejnica, prowadzi od lat kilkunastu systematyczną pracę nad wyrobieniem światopoglądu katolickiego młodzieży akademickiej.

Pragnąc równocześnie udostępnić jak najszerszym rzeszom inteligencji katolickiej możność głębszego poznania podstawowych zagadnień naszej wiary, organizuje pod wysokim protektoratem J. E. Ks. Biskupa Prof. Dr. Antoniego Szlagowskiego, Dożywotniego Opiekuna Młodzieży Akademickiej, oraz Ich Mg. P. P. Rektorów Wyższych Uczelni Warszawskich, Tydzień Wykładów ks. Prof. Dr. Eugeniusza Dąbrowskiego p. t. „Chrystus".

Cykl ten obejmie następujące zagadnienia:

1. Problemat Chrystusa w literaturze współczesnej;
2. Mit czy historia;
3. Paweł z Tarsu i Chrystus;
4. Istota nauki Chrystusa;
5. Magna charta etyki chrześcijańskiej;
6. Ewangelia a podstawy reformy społecznej;
7. Geneza kultu Chrystusa.

Wykłady odbywać się będą w sali Theologicum, ul. Traugutta 1, w dniach od 26 lutego do 4 marca br. o godz. 20-ej.

Kronika kulturalna

„PAN TADEUSZ" W OCZACH BOTANIKÓW

W dniu 20 lutego o godz. 20-ej w siedzibie Polskiej Akademii Literatury odbędzie się XXIV zebranie literackie, podczas którego prof. dr. Bolesław Hryniewiecki wygłosi odczyt p. t.: „Pan Tadeusz w oczach botaników".

PROF. MARIAN SZYJKOWSKI W WARSZAWIE

Zaproszony przez Radę Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Marian Szyjkowski z Pragi wygłosi w czwartek dnia 23 lutego oraz w piątek dnia 24 bm. o godz. 12-ej wykłady pt. „Poezje Mickiewicza jako źródło czeskiego romantyzmu".

Wykłady odbywać się będą w auli Uniwersytetu.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI BRATA ALBERTA

Dla uczczenia 50-ej rocznicy rozpoczęcia działalności humanitarnej opieki nad ubogimi i sierotami przez świątobliwego Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) Zgromadzenie Braci Albertynów w Warszawie przygotowuje uroczystości ku czci Brata Alberta, które odbędą się w Warszawie 4 i 5 marca br.

Na uroczystości te złożą się dn. 4 marca otwarcie wystawy obrazów Brata Alberta w Muzeum Narodowym w Warszawie, dn. 5 — uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie odprawione przez JE. Ks. Arcybiskupa St. Galla o godz. 9.30 oraz o godz. 12.30 akademia w Domu katolickim przy ul. Nowogrodzkiej 49.

DZIEŁA SZTUKI Z HISZPANII DO FRANCJI

Z chwilą zwycięstwa gen. Franco na froncie katalońskim rząd czerwony wywiózł do Francji wielką ilość dzieł sztuki.

Transport obejmował ponad 400 obrazów najsłynniejszych mistrzów hiszpańskich Velasqueza, Murilla, Goyi oraz kolekcję El Greco z Muzeum w Toledo, a także najcenniejsze okazy szkół zagranicznych Rubensa, Rembrandta i mistrzów francuskich.

Na granicę przybył wicedyrektor francuskich muzeów narodowych p. Jaujard, delegat Międz. Komitetu Ochrony Dzieł Sztuki i MacLaren, delegat londyńskie National Gallery, dla przyjęcia transportu.

Regionalny strój kaszubski

przyjmuje się na wybrzeżu

Propagatorkami regionalnego stroju kaszubskiego na wybrzeżu są rybaczki z półwyspu helskiego przede wszystkim z Jastarni.

Występując w zespole amatorskim, w pięknych i malowniczych strojach regionalnych spowodowały, że już w różnych okolicach nadmorskich i w głębi kraju widzi się te stroje, zwłaszcza w Pucku i okolicy, następnie w Wejherowie, Kartuzach i Luzinie.

Strój kaszubski rybaczek różni się od stroju mieszkanek lądu, gdyż jest nieco skromniejszy i brak mu tej pięknej długiej wstążki i upiętej pod szyją w rodzaju kokardy.

Świat Pięknej Pani

Pięknie rozpoczął trzeci rok istnienia miesięcznik kobiecy „Świat Pięknej Pani".

Prezentuje go lutowy numer poświęcony głównie międzynarodowym zawodom narciarskim w Zakopanem oraz przygotowaniem Pani do wzięcia w nim udziału.

Odpowiedni strój i zabezpieczenie kosmetyczne urody przed smagającym wichrem górskim — oto główne rady jakich udzielają znakomite siły lekarskie i znawczynie mody kobiecej.

Karnawał — sporty zimowe — uroda — moda — literatura — kino i teatr — z półek księgarskich — obrazują całość numeru.

J. F. WITTKOP 54)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Małuckiego

— Diabli nadali! — rozmyślał gorączkowo. — Dawniej nie uwierzyłbym nawet, że takie wypadki są w ogóle możliwe!... A jeśli Anielę też zatrzymali?... Psiakrew, to ci obrońca i opiekun! Ładne zdanie będzie o mnie miała!

Przesłuchanie przeciągało się. Im dłużej odpowiadał na pytania, tym więcej utwierdzał się w przekonaniu, że naprawdę nie jest sobą — w innym sensie, oczywiście, niż sądził komisarz policji.

Po pierwsze zmniejszyła się wydatnie pewność siebie, jak gdyby była ściśle zależna od tego, czy on, Soederlund, ma dowód osobisty i pieniądze; po wtóre już nie mógł narzucić swej woli komisarzowi i tym samym nadać przesłuchaniu taki kierunek, jaki mu był potrzebny.

Te spostrzeżenia zaniepokoiły go bardzo. Wprawdzie nigdy nie był posądzony o czyny sprzeczne z prawem, lecz nowość sytuacji nie usprawiedliwiała bynajmniej jego zachowania się: czuł się chwilami jak sztubak, który się jąka lub wybucha, ponieważ nie może udowodnić, że jest oskarżony niesłusznie.

Rozumiał doskonale, że to szkodzi ogromnie, jednak nic nie robił, by naprawić albo przynajmniej łagodzić ten błąd. Prawdopodobnie tę bierność zawdzięczał głównie temu, że nie wiedział, co się dzieje z Anielą.

Widział, jak ją poproszono do sąsiedniego pokoju. Ale czy przesłuchanie już się skończyło?... A może męczy się do tej pory w takim samym krzyżowym ogniu pytań?...

Ostatecznie doszedł do przekonania, że jej na pewno nie zatrzymają — po prostu w żadnym wypadku nie będą mogli jej nic zarzucić, gdyż od samego początku wszelkie podejrzenia muszą się rozwiać bez śladu. To uspokoiło go nieco.

— A jeśli mnie zamkną?—przemknęła trwożna myśl. — Co się stanie z Anielą? W obcym mieście, bez grosza, bez znajomych... Poradziłbym jakoś, gdybym był na wolności... No, dobrze, ale jak do niej podejdę po tym wszystkim? Teraz jest przekonana, że trafiła na oszusta...

Zdziwił się niezmiernie, gdy komisarz po prawie całogodzinnym przesłuchaniu oświadczył, że może odejść „na razie". Przedtem przeczytał i kazał podpisać protokół na czterech stronach, z którego Soederlund wywnioskował, że od tej pory policja nad nim roztoczy dyskretny nadzór.

Należało przypuszczać, że spróbują go przychwycić na następnym i oczywiście „dokonanym przestępstwie". Oburzał się w duchu, lecz był bezsilny, z drugiej strony cieszył się, że nie przytrzymali go w areszcie do zupełnego wyjaśnienia całej historii.

Dowiedział się, że przesłuchanie Anieli trwało zaledwie kilka minut, poczem ją zwolniono. Odeszła natychmiast.

Wytrząsnął z portmonetki ostatniego centyma i zatelefonował do hotelu na wyspie. Portier odpowiedział, że pani Morzeńskiej nie ma, wobec tego zostawił dla niej wiadomość i udał się pośpiesznie do swojego hotelu.

Znalazł się nagle w sytuacji człowieka, który nie ma dosłownie grosza w kieszeni ani nadziei, że na jutro coś zdobędzie. Wprawdzie to mu się zdarzało często, ale kiedy?!...

Był wówczas początkującym inżynierem, pełnym zapału, ufności we własne siły i wiary w przyszłość! Czy teraz, gdy nie ma pieniędzy, jest naprawdę nikim, jakimś nikomu niepotrzebnym panem Brownem?... Sven Soederlund rzeczywiście umarł albo się postarzał, a to jest w gruncie rzeczy jedno i to samo.

W takim razie czy miał prawo myśleć o kobiecie w wieku Anieli? Czy nie należało pozostawić „głupstw" młodszym?

Przyznawał uczciwie, że jego obecny stosunek do Anieli odbiegł daleko od życzliwości i nawet sympatii. Na ogół ten stosunek rozwijał się szablonowo, tylko tempo było niezwykle przyśpieszone: z początku Soederlund zwrócił uwagę na jej powierzchowność, następnie współczuł jej, gdy poznał smutne dzieje jej życia, potem chciał jej pomóc i wreszcie zaczął się przejmować wszystkim, co jej dotyczyło. W dużym stopniu przyczyniła się do tego pewność, że Adam Morzeński wcale nie jest takim człowiekiem, za jakiego miała go Aniela.

(D. c. n.).

Uroczystość ślubowania nowych adwokatów

Po raz pierwszy bez żydów

W sobotę dnia 18 br. odbyło się ślubowanie nowych adwokatów Izby Warszawskiej Poraz pierwszy w liczbie ślubujących nie było żydów.

Uroczystość poprzedziła Msza święta w kościele Akademickim św. Anny odprawiona z inicjatywy nowych adwokatów przez księdza Rektora Detkensa. O godzinie 10-ej rano odbyła się uroczystość ślubowania w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Po otwarciu uroczystości przez Dziekana L. Nowodworskiego. Sekretarz Rady adw. Czerwiński odczytał nazwiska ślubujących. Są to: Henryk Jaroma, Tadeusz Kurowski, Tadeusz Sokołowski, Witold Czechowicz, Władysław Gołębiowski, Witold Bajenkiewicz, Eustachiusz Kulesza, Stefan Niebudek, Stanisław Rowecki, Andrzej Ruszkowski, Stefan Rydz Józef Domański, Zygmunt Zapendowski, Bohdan Baranowski, Kornelia Ruszkowska, Roman Witkowski, Tadeusz Pilarski, Tadeusz Michalski, Ludomir Radłowski, Antoni Świątnicki, Olga Strażycowa, Stanisław Tyc, Jan - Eugeniusz Heftman, Maria Staniszkis, Władysław Żywicki, Jerzy Bielawski, Jan - Bohdan Gołkont, Konrad Czupryniewicz, Czesław Wróblewski i Stanisław Kauzik.

Złożyli oni ślubowania na ręce dziekana.

Do nowozaprzysiężonych adwokatów wygłosił dłuższe przemówienie Dziekan Leon Nowodworski, podkreślając tradycje polskiej adwokatury oraz obowiązki ciążące na adwokatach.

„Nieraz", mówił Dziekan, przypadało mi w udziale odbierać ślubowanie adwokackie, ale nigdy z tego powodu nie odczuwałem takiego zadowolenia, takiej radości jak w dniu dzisiejszym. Bo dziś wreszcie pierwszy raz po latach tylu szeregi adwokatów Izby Warszawskiej zwiększa wyłącznie polska młodź prawnicza, kość z kości, krew z krwi naszego narodu. Bo jest to, acz szczupły narazie, ale już widomy, już realny wynik podjętej przez ogół adwokatów Polaków, a poparty skutecznie przez czynniki rządowe i społeczne akcji, zmierzającej do zapewnienia adwokaturze w naszym państwie polskiego oblicza".

Przemówienie swe zakończył Dziekan cytując natchnione słowa Księdza Biskupa Szlagowskiego, wygłoszone na Mszy świętej z okazji zjazdu Związku Adwokatów Polskich w dniu 8 maja 1937 r.:

„Adwokat i człowiek to jedno, ale nasz adwokat i Polak to jedno; nie działa nigdy w swym zawodzie na szkodę społeczeństwa, narodu i państwa". „Życzę wam gorąco drodzy koledzy" zakończył Dziekan Nowodworski, „abyście jako adwokaci te wzniosłe słowa swą działalnością w czyn wcielali".

W imieniu nowozaprzysiężonych adwokatów przemówił adwokat Stefan Niebudek, który mówił o obowiązku służbie narodu.

O godzinie 12-ej Oddział Warszawski Związku Adwokatów Polskich podejmował w swym lokalu nowych adwokatów lampką wina.

W przemówieniu powitalnym Prezes Oddziału Wicedziekan Blenau podniósł, że okoliczność, iż nowozaprzysiężeni adwokaci zostali w ramach kontyngentu wybrani, nakłada na nich specjalne obowiązki: jako nowi adwokaci stają się rzecznikami sprawy której klientem jest cały naród polski. Tą sprawą jest zupełne spolszczenie stanu adwokackiego. Piękne przemówienie wygłosili również między innymi Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Ludwik Domański, były Dziekan Jan Nowodworski, Prezes Narodowego Zrzeszenia Adwokatów Gembski, Prezes Klubu Adwokatów Tyrchowski i inni.

Mimo wszystkich argumentów przeciw...

powstaje 4-letnia Akademia Lekarska w Łodzi

Głośny projekt powołania do życia Akademii Lekarskiej w Łodzi o czteroletnim programie nauczania, jak się dowiadujemy, — będzie zrealizowany.

Widzimy więc, że protesty naukowych kół lekarskich, przeciwstawiających się próbom obniżenia poziomu wiedzy i umiejętności lekarskiej, przez zmniejszenie ilości lat studiów, pozostały głosem wołającego na pustyni.

Zwyciężyły wpływy pozakulisowe żydowskiej finansjery łódzkiej, opłacającej tę całą imprezę, w rzeczywistości z punktu widzenia naukowo - lekarskiego szkodliwą.

Obecnie inicjatorzy tej akcji śpieszą się bardzo z pracami nad jaknajszybszym otworzeniem podwoi nowej uczelni dla żydów, których odsetek na innych wydziałach lekarskich poczyna coraz bardziej się zmniejszać.

Ostatnio prezydium szumnie nazwanego „Towarzystwa Wyższej Uczelni Lekarskiej" postanowiło zwrócić się do grona profesorów wydziałów lekarskich uniwersytetów polskich z prośbą o okazanie Łodzi pomocy i fachowych porad w przedmiocie budowy gmachu, którego plany już wkrótce zostaną powierzone architektom do opracowania.

Również inicjatorzy tej akcji noszą się z zamiarem przerzucenia części kosztów na barki społeczeństwa polskiego m. Łodzi, za pomocą rozpisania przez miasto długoterminowej pożyczki.

Jak więc widać żydowscy kapitaliści z Łodzi umieją zaangażować do swoich przedsięwzięć nawet socjalistów, „walczących z hydrą kapitalistyczną" w myśl założeń rebe Marxa.

Sądzimy jednak, że organizacje lekarskie, medyczny świat naukowy i młodzież polska wszystkich wydziałów lekarskich w Polsce, poczynią odpowiednie kroki, celem niedopuszczenia do powstania tej uczelni, za główne zadanie mającej wypuszczać ze swych murów lekarzy - żydów.

Rozbudowa wyższego szkolnictwa, słuszna w zasadzie, nie może się odbywać kosztem obniżenia poziomu naukowego.

Zagadkowy pożar w fabryce korków

Brak kluczy do płonącego magazynu

Korki tliły się prawdopodobnie w ciągu kilku dni

W sobotę po godz. 12-ej w południe wezwano straż ogniową do pożaru w fabryce korków przy ul. Żytniej. Fabryka należy do Majera Wajsberga (Żelazna 101) i mieści się w domu nr. 22 przy ul. Żytniej, należącym do Stefana Bronisława Kosińskiego. Fabryka zajmuje suterenę, gdzie mieszczą się maszyny i odbywa się produkcja oraz drugie piętro, gdzie jest magazyn i biuro.

Fabryka korków została unieruchomiona przez właściciela w dniu 5 ub. mies. Z początkiem marca miała być produkcja wznowiona. Magazyn, w którym znajdowało się kilkaset worków korków, był zamknięty i nikt do niego nie wchodził.

Dzielnicowy III-ciego komisariatu P. P., który przyszedł w sprawach służbowych w południe na teren posesji, zauważył, że z okien magazynu fabryki dobywa się dym.

Policjant niezwłocznie zaalarmował straż ogniową, która przyjechała na miejsce. Przystąpiono do akcji ratunkowej wyłamując drzwi i wybijając szyby, gdyż dozorca nie miał zapasowych kluczy, a właściciela nie można było znaleźć.

Okazało się, że w magazynie palą się korki. Wskutek bardzo gęstego dymu strażacy musieli pracować w maskach. By nie dopuścić do rozszerzenia się pożaru musiano wyrzucić większą część worków na podwórze, i tam je gasić.

Dzięki energicznej akcji zdołano pożar zlokalizować i nie dopuścić do przerzucenia się nawet na lokale położone bezpośrednio pod i nad magazynem (I i III piętro). Ucierpiało jedynie mieszkanie 4-pokojowe na I piętrze, należące do Leokadii Kuligowskiej, gdyż woda, którą gaszono ogień w magazynie przesączyła się przez sufit, który został zupełnie zniszczony i zalała mieszkanie, uszkadzając poważnie meble.

Po czterogodzinnej akcji pożar został zupełnie ugaszony. Straty na razie nie ustalone. Fabryka była ubezpieczona. Sprawa wybuchu pożaru przedstawia się tajemniczo, bowiem pożar mógł powstać przed kilku dniami, gdyż korki musiały się tlić bardzo długo zanim zaczęły się palić. Policja prowadzi dochodzenie.

Reportaż z Rzymu w radio

Dn. 20 lutego o godz. 18.30 Polskie Radio nadaje reportaż z Rzymu, opracowany przez specjalnego wysłannika P. R.

Reportaż odmaluje słuchaczom uroczystości pogrzebu Ojca Świętego, Papieża XI.

Obrona przeciwlotnicza Warszawy

Trzydniowe ćwiczenia ludności stworzą pozory prawdziwej wojny

W pierwszej połowie marca br. odbędą się w Warszawie trzydniowe ćwiczenia obrony przeciwlotniczo - gazowej, połączone z alarmami lotniczymi. Jakkolwiek ćwiczenia takie nie są dla Warszawy nowością, warto jednak zwrócić uwagę na pewne nowe szczegóły.

Pierwszy to ten, że ćwiczenia będą trwały trzy dni, a zadaniem władz wojskowych i organów przeciwlotniczej będzie stworzenie warunków całkowicie odpowiadających warunkom wojennym. „Wojnę" pozorować będą władze wojskowe, obronę organizować będą władze cywilne.

Jednym z podstawowych warunków obrony przeciwlotniczej będzie staranne zasłanianie okien od zmroku do świtu, przy czym nowością jest to, że elektrownia nie będzie wyłączać prądu. Może natomiast wyłączyć prąd w całym domu komendant opl w danym budynku, o ile nie da sobie rady z opornymi mieszkańcami.

Do zasłaniania okien każdy materiał będzie dobry, byleby nie przepuszczał światła.

Światła, których utrzymanie będzie konieczne np. latarki z numerami domów muszą być przesłonięte ciemno-niebieskim papierem, a ponadto opatrzone daszkiem od góry.

Jeszcze ważniejszym i równie nowym szczegółem będzie to, że... osypią się kary na opornych. Kto będzie odpowiadał za niezasłonięte światło, kto będzie bez wyraźnej potrzeby, czy bez opaski włóczył się po ulicach w czasie alarmu może się narazić na karę pieniężna. Jednakże karę tę może wymierzyć policja, w żadnym zaś wypadku cywilne organa obrony przeciwlotniczej.

Alarm lotniczy będzie sygnalizowany przy pomocy ciągłego ryku syren, trwającego trzy minuty, jak również będzie zapowiedziany przez radio. Na znak alarmu wszyscy przechodnie chronią się do najbliższych bram, zaś pojazdy będące w ruchu muszą się zatrzymać tuż przy chodnikach, aby zwolnić jezdnię dla służby obrony przeciwlotniczej.

W okresie alarmu na ulicach mogą się znajdować tylko ci członkowie obrony przeciwlotniczej, którzy będą posiadali odpowiednie opaski i klamry.

Termin ćwiczeń będzie we właściwym czasie podany, ale godziny alarmu będą zachowane w ścisłej tajemnicy. W. P.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 20. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 „FIS" ukończony. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Piosenki o szczęściu (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Franciszek Liszt". 15.00 Audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Fragmenty z oper Ryszarda Straussa. 17.20 Pogadanka. 17.30 Pogadanka 17.40 Muzyka taneczna 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Muzyka taneczna. 19.00 „Bilans „FIS'u" — pogadanka 19.10 Audycja żołnierska 19.40 Koncert rozrywkowy (z Katowic) 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne „FIS": Wiadomości sportowe.. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Nowości poetyckie. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.08 Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 „FIS": Wiadomości z Polski w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Franciszek Liszt".
" Fragm. oper Ryszarda Straussa.
21.00 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Wesołe melodie i piosenki (płyty). 15.57 Jan Brahms. 16.40 Wiadomości sportowe 16.45 Parę informacji 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka 17.25 życie kulturalne stolicy. 17.40 Koncert popularny (płyty). 21.05 Muzyka (płyty) 21.10 Odczyt 21.30 Muzyka taneczna (płyty) 22.25 Muzyka taneczna z „Cafe-Club" 23.15 Muzyka polska.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gra Kapela Ludowa 20.40 Pogadanka.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Śpiewa Chór Międzyszkolny. 0.25 Klarnet. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Polska Kapela Ludowa. 2.00 „Nasze tańce" 2.10 Zatańczmy oberka. 2.30 Śpiewają Siostry Burskie.

WTOREK 21. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Z operetek Millockera (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Pieśni Niewiadomskiego. 16.45 Tańce różnych narodów. 17.20 Pogadanka. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Loteria" — fraszka. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Przechadzki ateńskie". 22.25 „Śledź" — muzyka taneczna. 23.00 Przegląd prasy. 23.05 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

10.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego.
21.00 Koncert symfoniczny.
22.25 „Śledź" — muzyka taneczna.

WARSZAWA II

14.00 Orkiestra salonowa. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 Trzy suity Handla (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Humoreska radiowa. 21.35 Muzyka taneczna (płyty). 22.20 Koncert solistów. 22.55 Muzyka kameralna Beethovena (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Koncert harmonistów.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Suchocki gra na harmonii. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Audycja regionalna. 1.25 „Wesele w Jaworowie". 1.35 „Ostatki". 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka taneczna.

Żydzi wypierani z Powiśla

Skuteczna akcja Związku Polskiego

Odbyło się informacyjne sprawozdawcze zebranie koła Powiśle Związku Polskiego, w sali Stow. Dzieci Marii przy ul. Radnej 14. Na zebranie przybyło około 300 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczne. Jak wynika z przebiegu zebrania i liczby uczestników koło Powiśle Związku Polskiego rozwija się doskonale i może poszczycić się już znacznymi, pozytywnymi rezultatami swej pracy.

W drugiej części zebrania odbyły się wybory nowych władz koła. Wobec jednomyślności zebranych lista proponowana przez ustępujący Zarząd przeszła przez aklamację. Prezesem została założycielka koła p. Ludmiła Włodkowa, wiceprezesami pp. Adam Pskiet i Wacław Strusiński, skarbniczką p. Jadwiga Gelo, sekretarką p. Irena Wajszczuk. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp.: Eugeniusz Gelo, Aleksander Leszczyński i Stanisław Ofiara.

Nowy zarząd niezwłocznie po wyborze zorganizował w ubiegły piątek wielką akcję propagandową na Powiślu. W toku akcji rozrzucono dużą ilość ulotek propagandowych oraz pikietowano sklepy żydowskie. Akcja miała przebieg spokojny, mimo kilku wypadków prowokacyj ze strony żydów. Jednego z członków Związku aresztowano wskutek fałszywej denuncjacji żydowskiej, po wyjaśnieniu jednak nieporozumienia natychmiast go zwolniono.

Tablica pamiątkowa w Genui

ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego

GENUA, 18. 2. Odbyło się tu uroczyste odsłonięcie tablicy, poświęconej pamięci Józefa Piłsudskiego, który zimą roku 1911 spędził kilkutygodniowy urlop zdrowotny nad zatoką genueńską. Józef Piłsudski mieszkał wówczas w Nervi w nieistniejącym dziś pensjonacie polskim Zofii Niewiadomskiej, mieszczącym się w domu przy ul. Campo Longo nr. 8. Tablica upamiętniająca pobyt Józefa Piłsudskiego w Nervi, wmurowana została w skałę nadbrzeżną przy wejściu do parku Ferra.

Śmiercionośna lawina węgla

1 górnik zabity, 2-ch ciężko rannych

KATOWICE, 18. 2. Wskutek wstrząsu podziemnego oberwały się w kopalni „Kleofas" wielkie zwały węgla, grzebiąc ładowacza Ignacego Wernika, który uległ tak ciężkim obrażeniom, że w parę chwil po wypadku zmarł.

W podobnych okolicznościach ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi w podziemiach kopalni „Barbara" w Chorzowie górnicy Teodor Garus i Józef Pasterny. Bryły węgla zmiażdżyły obu górnikom nogi. Stan ich jest beznadziejny.

Rozporządzał nie swoją gotówką

Śledztwo przeciw pastorowi

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wdrożył dochodzenia przeciwko pastorowi gminy ewangelickiej w Chorzowie, Sichowi, jednemu z najzacieklejszych przywódców opozycji niemieckiej w kościele ewangelickim na Śląsku.

Chorzowska gmina ewangelicka znajdowała się w posiadaniu 50 tys. zł. gotówki, przeznaczonej na budowę zboru w Lipinach Śl., którą to sumą zawiadował pastor Sicha. Po uchwaleniu w lipcu ub. roku przez Sejm Śląski ustawy o tymczasowym ustroju kościoła unijnego na Śląsku, pastor Sicha wyasygnował bezprawnie z sumy przeznaczonej na budowę zboru 7 tys. zł. pastorowi Schüllerowi, a 37 tys. zł. podjął sam na własną rękę. W ten sposób pastor uniemożliwił budowę zboru w Lipinach.

Ujawnienie tego faktu wywołało w kołach ewangelickich na Śląsku duże poruszenie.

Policjant gdański — mordercą

Krwawa awantura w hotelu „Eden"

Strzelanina i oblężenie mordercy

GDAŃSK, 18. 2. Nienotowany w gdańskich kronikach policyjnych wypadek rozegrał się dzisiaj o g. 10.30 przed południem w restauracji hotelu „Eden".

Przy jednym ze stolików siedziało od wieczora dnia poprzedniego większe towarzystwo. W pewnej chwili między dwoma uczestnikami towarzystwa doszło do sporu. Jeden z nich będąc zupełnie pijany, dobył rewolweru i położył trupem swojego przeciwnika.

Natychmiast wezwana policja obroniła przed napastnikiem dyrektora hotelu, którego z kolei usiłował zastrzelić. Widząc mundury policyjne, szaleniec zasypał kulami policjantów, którzy ze swej strony odpowiedzieli strzałami. Po długotrwałej gonitwie ściganemu udało się ukryć w piwnicy, gdzie bronił się uparcie, zabarykadowawszy wejście. Po pewnym czasie strzały umilkły. Kiedy przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności policja wkroczyła do wnętrza, znalazła tam nieprzytomnego mężczyznę w średnim wieku, broczącego krwią z kilku ciężkich ran, odniesionych podczas strzelaniny. Jak się okazało, był to jeden z policjantów gdańskich po cywilnemu. Ofiarą jego był piekarz Rein.

Dziecko spłonęło żywcem

POZNAŃ, 18. 2. Straszną śmiercią zginęła 3-letnia córeczka jednego z mieszkańców Gniezna. Dziecko bawiło się w pokoju ogrzewanym piecykiem żelaznym. W chwili, kiedy matka wyszła z pokoju, dziewczynka zbliżyła się tak do piecyka, że od rozpalonej blachy zajęła się na niej sukieneczka. Zanim ogień stłumiono, dziecko uległo tak ciężkim poparzeniom, że zmarło po przewiezieniu do szpitala.

Paroch *pochwalał* zdradę stanu

KOŁOMYJA, 18. 2. Przed kołomyjskim sądem okręgowym stanął paroch grecko-katolicki ks. Michał Kisiło, oskarżony o publiczne pochwalanie zdrady stanu. Po przeprowadzonej rozprawie, która odbyła się przy drzwiach zamkniętych, ks. Kisiło został skazany na 2 i pół roku bezwzględnego więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 5.

Hołd reprezentantów Rzeczypospolitej u trumny Piusa XI

RZYM, 18. 2. Wiceminister Szembek i chargé d'affaires przy Watykanie Janikowski udali się dziś o godz. 16-ej do Bazyliki św. Piotra celem złożenia hołdu przy grobie Piusa XI.

Do Bazyliki udali się równocześnie członkowie ambasady przy Watykanie, delegacja Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, złożona z rektora Antoniewicza i ks. prof. Chojnackiego i Obertyńskiego oraz prof. Gostkowski jako przedstawiciel Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Po odmówieniu modlitw w grotach watykańskich przy trumnie Piusa XI-go, wicemin. Szembek, chargé d'affaires Janikowski oraz delegaci obu uniwersytetów polskich spędzili dłuższą chwilę w skupieniu przy grobie św. Piotra.

Hołd stolicy i Archidiecezji Warszawskiej

W sobotę, jednocześnie z uroczystym nabożeństwem żałobnym odprawionym w obecności najwyższych władz państwowych za duszę Ojca Św. Piusa XI-go w katedrze św Jana przez J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego Arcybiskupa Cortesiego, odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach stolicy i archidiecezji warszawskiej przy tłumnym udziale wiernych, a między innymi młodzieży szkolnej.

Siódme nabożeństwo w Bazylice

CITTA DEL VATICANO, 18. 2. Dziś rano w Bazylice Św. Piotra odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, pierwsze z trzech zastrzeżonych dla kardynałów. Mszę celebrował kardynał Dolci. W absolucjach wzięli udział kardynałowie: Faulhaber, Vidal, Pacelli i Verde.

Na trybunach zajęli miejsca książę Chigi, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego, wysocy dostojnicy watykańscy, gubernator miasta Watykańskiego, przedstawiciele kongregacji watykańskich, członkowie kamery apostolskiej, arcybiskupi i biskupi, przełożeni zakonów oraz pracownicy biblioteki watykańskiej.

Chóry wykonały Mszę Gregoriańską i Requiem Perosiego pod batutą kompozytora.

Wiceadmirał marynarki angielskiej przyjeżdża do Polski

Do Polski przyjeżdża w dniu 1-go marca r. b. wiceadmirał marynarki angielskiej C. V. Usborne, który wygłosi dwa odczyty p. t. „Przemysł a problem obrony narodowej Wielkiej Brytanii". Pierwszy odczyt odbędzie się 2 marca w Warszawie, po czym admirał Usborne wyjedzie do Poznania, gdzie 3 marca wygłosi odczyt na ten sam temat.

Maszyna piekielna na dworcu

Akcja przeciw terrorystom irlandzkim dotąd nie dała pożądanych wyników

LONDYN, 18. 2. Akcja policji, zmierzająca do opanowania akcji terrorystycznej tajnej organizacji irlandzkiej oraz wykrycia sprawców licznych zamachów bombowych nie dała dotychczas wyników.

W sobotę rano na dworcu londyńskim Canning-Town znaleziono prymitywie skonstruowaną maszynę piekielną. Dyrekcja towarzystwa kolejowego North-Eastern-Railway przeprowadziła w związku ze znalezieniem tej bomby rewizję na wszystkich dworcach swoich linii kolejowych.

W sobotę po południu aresztowano w Londynie dwóch Irlandczyków, u których znaleziono materiały wybuchowe. Będą oni stawieni przed sądem policyjnym.



Francuzi obsadzili „ziemię niczyją"

Terytorium w Somali które miało być odstąpione Włochom

PARYŻ, 18. 2. **Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, na zapytanie w sprawie obsadzenia niektórych terytoriów w Somali, oświadczyło, że strzelcy senegalscy przed 8—10 dniami obsadzili pas ziemi, który na podstawie układu Mussolini — Laval z 1936 roku miał być odstąpiony Włochom.** Układ ten jednak nigdy nie był ratyfikowany, a Włochy nie zajęły tego pasa ziemi, posiadającego doniosłe znaczenie strategiczne. Teren ten leży w pobliżu Bab el Mandeb u południowego ujścia Morza Czerwonego. Od czasu podpisania układu Mussolini — Laval teren ten był ziemią niczyją. Gdy Włochy w zeszłym roku oświadczyły, że układ Mussolini — Laval jest nieważny, ponieważ nigdy nie był ratyfikowany, według poglądu francuskiego praktycznie nastąpił powrót do dawnego stanu prawnego. Obsadzenie pasa granicznego przez wojska francuskie jest więc czystą formalnością.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podkreśla, że obsadzenie tego terenu nie ma na celu jego umacniania, a jedynie postawienie posterunków granicznych. W kołach rządowych podkreślają, że nie jest to jakiś krok nadzwyczajny, ale zarządzenie w ramach akcji wzmacniania granic francuskich posiadłości afrykańskich.

Nowy proces „Żelaznej Gwardii"

13 oskarżonych o zamachy bombowe

BUKARESZT, 18. 2. Przy drzwiach zamkniętych rozpoczął się przed bukareszteńskim sądem wojennym proces 13 członków wykrytego przed miesiącem sprzysiężenia Żelaznej Gwardii, mającego na celu wysadzenie w powietrze lub podpalenie najważniejszych gmachów państwowych

Zdemaskowanie tendencyjnych bredni

na temat stosunków polsko-ukraińskich

Objektywne artykuły „Petit Parisien"

PARYŻ, 18. 2. „Petit Parisien" wielki dziennik zbliżony do Quai d'Orsay drukuje od pewnego czasu cykl artykułów o sprawach ukraińskich **od specjalnego wysłannika Edmunda Demaitra, który zwiedził Ruś Podkarpacką,** Czechy, a ostatnio Polskę.

Dziennik zamieszcza dziś artykuł datowany z Warszawy. Demaitre pisze, że podczas swej podróży przez Niemcy, Czechosłowację i Ruś Podkarpacką, **nasłuchał się tyle straszliwych opowiadań o losie Ukraińców pod panowaniem polskim, że przyjeżdżając do Małopolski, przypuszczał, że znajdzie „jeden wielki obóz koncentracyjny, w którym gnębieni są Ukraińcy". Tymczasem po zwiedzeniu trzech województw: stanisławowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego mógł się przekonać, że ów straszliwy ucisk istnieje tylko w imaginacji agitatorów i agentów wrogiej Polsce propagandy.**

Chłop ukraiński jest istotnie biedny, ale w takim samym położeniu są wszyscy chłopi w Europie środkowej i wschodniej.

Ukraińcy polscy posiadają swe dzienniki, stronnictwa polityczne teraz mają posłów do Sejmu.

Demaitre przytacza obszerną rozmowę z posłem na Sejm — Celewiczem, który stwierdził, że Ukraińcy pragną „pozostać, żyć i pracować w granicach państwa polskiego".

Celewicz potępił akcję terrorystyczną O. U. N., oraz stwierdził, że w zupełnie innych warunkach żyją Ukraińcy w ZSRR, gdzie są brutalnie gnębieni.

Proklamacja niepodległości Syrii

Dotychczasowy rząd syryjski ustąpił

Zaburzenia w Damaszku

KAIR, 18. 2. Według nadeszłych tu z Damaszku wiadomości, ustąpienie premiera syryjskiego Djemal Mardam Beja spowodowało równocześnie dymisję całego gabinetu syryjskiego. Powodem przesilenia stało się wystąpienie kilkunastu posłów pro-rządowego bloku narodowego i przyłączenie się do opozycji. Według ostatnich informacji, narady w sprawie wyłonienia nowego rządu nie dały jeszcze pozytywnego rezultatu.

W związku z wytworzoną sytuacją przywódca opozycji syryjskiej dr. Shabander ogłosił proklamację niezależności Syrii. W godzinach po południowych kilkunastu posłów, którzy opuścili szeregi stronnictwa narodowego ogłosiło podobne proklamacje niezależności Syrii.

Wysoki komisarz francuski w Syrii, Puaux, został o powyższych proklamacjach poinformowany.

W Damaszku doszło dziś w związku z proklamacją niepodległości, ogłoszoną przez przywódcę opozycji, do zaburzeń.

Ministrowie angielscy wyjeżdżają do Berlina

Rokowania o podział rynków

Zapowiedź odprężenia

w stosunkach angielsko-niemieckich

LONDYN, 18. 2. W związku z zapowiedzią **wyjazdu do Berlina ministra handlu Stanleya i ministra handlu zagranicznego Hudsona,** polityczny korespondent „Evening News" donosi, że zamierzone początkowo rozmowy nieoficjalne przedstawicieli przemysłu obu państw, przemienione będą na rozmowy oficjalne.

Ministrowie udadzą się do Berlina z grupą eksporterów federacji przemysłu brytyjskiego, celem przeprowadzenia rokowań z przemysłowcami niemieckimi w sprawie podziału rynków eksportowych między państwami i wyeliminowania szkodliwej konkurencji.

W angielskich kołach rządowych przypisują tej wizycie wielkie znaczenie, gdyż będzie to pierwszy kotankt oficjalny między Anglią i Niemcami od czasu konferencji w Monachium. Fakt, że ministrowie angielscy zostali zaproszeni do Berlina, uważany jest za znak, że Niemcy gotowe są do zawarcia traktatu handlowego.

Wyrażamy nadzieję, pisze korespondent, że rozmowy przyczynią się z pewnością do uspokojenia w dziedzinie gospodarki, wywierając dodatni wpływ na porozumienie polityczne.

Ostatnie wiadomości sportowe

Mistrzostwa świata w jeździe parami

Kalusowie zajmują przedostatnie miejsce

BUDAPESZT, 18. 2. W Budapeszcie odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe parami. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła, zgodnie z przewidywaniami, para niemiecka Herber — Baier.

Na dalszych miejscach: 2) rodzeństwo Pausin (Niemcy), 3) Koch — Noack (Niemcy), 4) rodzeństwo Szekrenyessy (Węgry), 5) małżeństwo Cliff (Anglia), 6) rodzeństwo Dubois (Szwajcaria), 7) Szilassy — Kertesz (Węgry), 8) Basch Barcza (Węgry), 9) rodzeństwo Kalusowie (Polska), 10) Palme — Schwab (Jugosławia).

W jeździe panów prowadzi po pierwszym dniu Anglik Sharp przed Niemcem Faberem i Anglikiem Tomlinsem.

Kalbarczyk przegrywa w Helsinkach na łyżwiarskich mistrzostwach świata

HELSINKI, 18. 2. W Helsinkach rozpoczęły się w sobotę zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej. Do zawodów stanęło 28 łyżwiarzy z 7-miu państw, a mianowicie: Finlandii, Łotwy, Polski, Szwecji, Niemiec, Norwegii i Holandii. Pierwszego dnia wyniki biegów przedstawiają się następująco:

Na 500 m. zwyciężył Norweg Engnestangen w czasie 44,8, 2-gie i 3-cie miejsce zajęli wspólnie Łotysz Berzins i Fin Wasenius w jednakowym czasie 45,4. Polak Kalbarczyk zajął aż 22-gie miejsce w bardzo słabym czasie 48,7.

Na 5000 m. zwycięstwo odniósł Norweg Mathisen w czasie 9:31 przed Łotyszem Berzinsem 9:41, Wangbergem (Norwegia) i Waseniusem (Finlandia) w jednakowym czasie 9:41,3. Kalbarczyk zajął 18-te miejsce w czasie 10:01,6.

W ogólnej klasyfikacji po pierwszym dniu prowadzą wspólnie Berzins i Wasenius 103,5 pkt, Kalbarczyk zajmuje 21-sze miejsce 128,8 pkt.

Senator Berard w Burgos

PARYŻ, 18. 2. Donoszą z Burgos, że sen. Berard, oficjalny wysłannik rządu francuskiego, przybył tam w sobotę o godz. 17-ej samochodem z Hendaye.

Wyniki zawodów lotniczych

Zwycięzcą — aeroklub krakowski

LUBLIN, 18. 2. Dziś w ramach 6-ych lubelsko - podlaskich zimowych zawodach lotniczych odbył się lot trójkami do Łucka, po czym w drodze powrotnej zawodnicy mieli za zadanie rozpoznać punkty w terenie podane na mapie. Na zakończenie odbyło się lądowanie w prostokącie. — W czasie tej próby, która odbyła się na lotnisku w Świdniku, był obecny prezes aeroklubu lubelskiego wojewoda De Tramecourt. Dzisiejszym zawodom sprzyjała piękna pogoda.

W ogólnej klasyfikacji 1-szą nagrodę i puchar przechodni zdobyła załoga aeroklubu krakowskiego: pilot Józef Rojek, obserwator J. Klein, druga — aeroklub krakowski: pilot Z. Czyżowski, obserwator E. Piegłowski, trzecią — aeroklub śląski z Katowic: pilot Al. Kasprowski, obserwator A. Gawęda.

Nadużycia w lwowskiej Bratniej Pomocy

LWÓW, 18. 2. Przed sądem we Lwowie stanęli studenci Robert Steckert, Tomasz Kociuba i Jan Getman, oskażeni o dokonanie sprzeniewierzeń na szkodę Bratniej Pomocy Uniwersytetu lwowskiego. Steckert został skazary na 10 miesięcy, a jego współtowarzysze na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Uczeń utonął w stawie

KATOWICE, 18. 2. Na stawie obok kopalni „Kleofas" w Katowicach ślizgało się kilku uczniów. W pewnej chwili pod jednym z nich niejakim Antonim Gralą załamał się lód. Chłopak wpadł do wody i utonął zanim nadbiegła pomoc.

Marsz. Śmigły-Rydz u pana Prezydenta

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym na Zamku Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Wielką bazę lotniczą budują Francuzi w Indochinach

SZANGHAJ, 18. 2. Według doniesień ze źródeł francuskich, rząd francuski postanowił wybudować wielką bazę lotniczą i morską w porcie Turano na wschodnim wybrzeżu Annamu, w odległości około 300 klm. na południe od wyspy Hainan. Będzie to największa baza lotnicza w Indochinach.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-60 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, 1 piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł Tel 224-40

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121